

**Wychodzi 2 razy dziennie**

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł, z 2 krotką dost. do domu zł. 1-80

na prowincyi:

rocznie 18 zł, 20 ct, z 2 krotką wysyłką 16 zł.

kwartalnie 8 zł, 80 ct.

miesięcznie 1 zł, 10 ct.

W Niemczech: miesięcznie 1 zł, 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Bezpłatnych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

# Słowo Polskie

**OGŁOSZENIA:**Za 1 wiersz pedłowy albo jego miejsce 10 ct.  
nadruknięte wiersz garmondowy 40 ct., małe  
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 30.**Numer pojedynczy:**We Lwowie: Na prowincyi:  
wydania rannego 2 ct. 3 ct.  
wieczornego 3 4  
oba wydania razem 4 5

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

## W dzień Zmartwychwstania.

Drzwi grobowe przywalili kamieniem wielkim a ciężkim, aby grobu nie otworzono. Na straży postawili rzymskich żołnierzy, zbrojnych i opancerzonych — aby wejścia do grobu strzegli...

Ale gdy się skończył sabbat i już świtało na pierwszy dzień owego tygodnia — stało się wielkie trzęsienie ziemi, albowiem Anioł Pański, zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalil kamień od drzwi i usiadł na nim. A ci, którzy strzegli grobu, drżeli, bojąc się go i stali jako umarli. A gdy przyszły niewiasty, grób oglądać, Anioł rzekł do nich: Nie bójcie się wy; boć wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie. Nie masz ci go tu; albowiem zmartwych powstał, jako powiedział...

I odtąd wszystko, co udułcone, co uciśnione, co jak owym grobowym kamieniem przez przemoc przywalone — i odtąd wszelka czy w człowieku czy w narodzie zdeptana i pokrzywdzona sprawiedliwość i wszystko to, co z ciemności rwie się ku światłu i w niewoli targa kajdany, by swobodę i ludzką godność odzyskać — w owym odwalonym kamieniu grobowym czerpie otuchę i siłę i ku Zmartwychwstałemu błagalną wznosi pieśń: jakoś Ty Chryste powstał z martwych, tak daj nam powstać z udułczenia ducha i ciała, z ucisku i z tej niewoli, która nietylko żyć nie daje pełnem, ludzkim życiem, ale i — upadła.

Ale cud się nie powtarza. Nie zstąpi dziś z nieba Anioł z obliczem promiennem, jak słońce, które osłepi strażę, czuwającą nad grobem — nie zstąpi Anioł takiej mocy, ażeby odwalil ciężki kamień grobowy. A gdyby i zstąpił, a pod odwalonym kamieniem znalazł tylko świecące próchno, na nie się moc jego nie przyda. Próchno nie odżyje i z otwartego grobu na dzień jasny nie wyjdzie.

Co ma zmartwychwstać — samo w sobie siłę zmartwychwstania znaleźć musi. Więc musi, choć w ciemnicy grobowej, żywotność zachować — więc musi w miarę tego, jak ciemniejszy coraz nowymi głazami grób przywalają i podwajają strażę, tę żywotność i siłę własną podwajać — więc musi zachować silną wolę odrzucenia głazów grobowych.

Bez tego nie masz zmartwychwstania. Cud się nie powtarza.

Tej siły żywotnej, któraby śmierć samą pokonała, wielkie zasoby nagromadziły nam białe duchy dziejów Polski zarówno w czasach jej bytu państwowego, jak i w tem strasznym stuleciu niewoli. Win było wiele, błędów moc, — były i zbrodnie rokoszów w chwilach, gdy wszystko, co żyje, powinno było razem stawać ku obronie bytu narodowego — był i straszny upadek moralny epoki stanisławowskiej. Ale był król chłopków i ofiarna Jadwiga, była Liwnica i Wara i Chocim i Wiedeń — był Modrzewski i Skarga, był Konarski i kanclerz Andrzej Zamoyski — był Trzeci Maj i Racławice i byli ci dwaj, nietylko uwielbiani, ale i nad wszystkich ukochani,

Kościusko, a potem Mickiewicz, — były też całe legiony ofiar, co z tych dwóch zrodzone, krwią swoją i męczeństwem okupywały winy ojców i praojców. I jest wielka, w najcięższych warunkach dokonywana praca ducha polskiego na wszelkich polach umysłowego życia i cywilizacyjnego postępu — praca, która nam, nietylko państwowego życia pozbawionym, ale, co najgorsza, rozdartym i kordonami na trzy części rozdzielonym, zapewniła już w czasach niewoli zaszczytne miejsce w dziejach duchowego rozwoju całej ludzkości.

Więc nie pozostawili nas ojciec bez dziedzictwa, bez zasobów, z których liczbę zdać przed potomnością będziemy musieli. Tym zasobom zawdzięczamy, że wśród wiekowego ucisku zachowaliśmy naszą odrębność narodową. Od nas zależy — dziedzictwo to tak wzbogacić, aby zasoby te, które nam dotąd tylko siłę zachowawczą daly, urosły w moc zmartwychwstałą.

A stanie się to nietylko samem pomnażaniem tych zasobów, przez coraz wydatniejszą pracę na wszelkich polach umysłowego i materialnego życia narodu — stanie się przedewszystkiem przez wcielenie w życie narodu szerokich warstw ludowych, które w czasie niepodległego bytu Rzeczypospolitej i w czasie walk ku odzyskaniu tego bytu, były bierną, uciśnioną masą bez narodowej świadomości. Kapitał umysłowy tem się od pieniężnego różni, że rozrzuca go jak chcesz, a on nie maleje, ale przeciwnie rośnie, potęguje się, bo to rozdzielanie i rozrzucanie tego kapitału jest posiewem, przynoszącym plon coraz obfitszy. Rozdawajmy szerokim masom te zasoby przez ojców naszych nagromadzone i te, które duch polski już po rozbiorach zdobył — uczynimy lud cały uczestnikiem tego umysłowego kapitału narodowego — w naszym życiu politycznem i społecznem, zamiemy w czyn tę ideę sprawiedliwości i miłości, która była poetów naszych natchnieniem i naszych filozofów mądrością — umiemy w sobie tę rozumem kierowaną, ale nigdy nie ostrygającą wolę odzyskania bytu, która jest treścią naszego patriotyzmu — a stworzymy siłę już nietylko zachowawczą, jak dotąd, ale naprawdę zmartwychwstałą — siłę milionów serc i głów i rąk, jednej służących sprawie. A im więcej w naszym życiu społecznem będzie sprawiedliwości i miłości, tem bardziej owe milionowe masy będą sprawę tę za swoją uważały.

Bo Ten, który zmartwychwstał i ku któremu w to wielkie Jego święto goręcej serca uderzają — był mistrzem i pocieszycielem maluczkich i ubogich. Bo treścią Jego nauki jest miłość nie w słowach tylko, lecz w czynach — jest sprawiedliwość, jest równość ludzi w obliczu Boga. W tem też i dla narodu — źródło mocy zmartwychwstałej.

## „Poszarpany sztandar“.

W sposób polemiczny poruszył wczoraj *Czas* kwestyę „poszarpanego sztandaru“ — o którym była mowa w tegorocznym Sejmie. Kilka słów odpowiedzi należy się organowi skrajnego konserwa-

tyzmu — choćby tylko w tym celu, aby wyprostować, co on powykręcał.

Kiedy w r. 1881 była w Sejmie na porządku dziennym sprawa reformy administracji, śp. Zatorski wznosił myśl zjednoczenia władz autonomicznych z rządowymi i nazywał to „poszarpanym sztandarem“, który jednak stronnictwo mowcy zawsze nosi wysoko. Sejm nie poszedł na tę drogę — wierny kilkakrotnie wypowiedzianemu przekonaniu, że póki nie ma krajowego rządu, Sejmowi odpowiedzialnego, póty projekt ów w razie przyjęcia go byłby grobem autonomii. Co więcej: ówczesne wystąpienie śp. posła Zatorskiego stało się powodem rozbicia stronnictwa, do którego posel ten należał, na dwie grupy, które dotąd się nie połączyły.

W Sejmie tegorocznym poseł Górski podniósł znowu ten program unifikacji władz autonomicznych i rządowych i obszerne go uzasadniał. Odpowiadał mu z lewicy p. Romanowicz i przypominał „poszarpany sztandar“ z r. 1881.

Obecnie *Czas* w posejmowym artykule, pisząc o tej dyskusji, przekręca rzecz, przedstawiając ją w ten sposób, jakoby treścią owego programu, go dłem, na owym sztandarze wypisanem, było „połączenie w organiczny związek dworu z gminą“ — „zjednoczenie dwóch żywiołów, stanowiących podstawę naszego społeczeństwa“ — i jakoby przeciw temu kierowała się opozycja. Tak nie jest. Demokratyczna lewica Sejmu pragnie najgoręcej połączenia obszarów dworskich z gminami i czyniła wnioski w tym kierunku — ona tylko nie godzi się na formę, przez stronnictwo *Czasu* bronią, w jaką ten połączony z gminą obszar dworski miałby się dać wleśnić, na przymusową gminę zbiorową. Ale w tegorocznej dyskusji sejmowej nie o to się rozchodziło i nie to było przedmiotem ataku ze strony posła z lewicy — ale owo zjednoczenie władz autonomicznych z rządowymi, któreby przy dzisiejszych warunkach państwowych było grobem samorządu. Przeciw temu opozycja trwa już ćwierć wieku i póty trwać będzie, póki przez zmianę i ulepszenie warunków państwowych, t. j. przez prawdziwy samorząd, polegający na własnym, Sejmowi odpowiedzialnym rządzie krajowym, nie będą dane należyte gwarancje dla narodowego i politycznego stanowiska tego kraju. To — i tylko to było treścią przemówienia posła Romanowicza.

A jeżeli *Czas* zapytuje, gdzie jest sztandar tego posła i daje niegodną poważnego pisma, bo oszczerczą a brutalną odpowiedź, że „sztandar ten nowy i cały, lecz potoczył się w błoto katastrofy Kasy oszczędności“ — to odpowiemy *Czasowi*, że nie idzie tu o sztandar tej lub owej osoby, ale całego licznego w kraju, a poważnego w Sejmie zastępcę, o sztandar demokracji polskiej. Ten nie jest nowy — bo go nie wymyślił poseł przez *Czas* zaatakowany — a zwycięża on stopniowo tak, jak zwykłe zwyciężają mniejszości: czego one przez szereg lat się domagają, o co walczą, czemu robią propagandę — to później pochwytyje sama większość i wprowadza w życie, gdy już nieprzeparta konieczność

## Straże.

I wypisali gwałt na swym sztandarze,  
Lecz choć już starte w proch padło to życie,  
Lęk przeczuł szarpał sercem gwałtu skrycie  
I postawiono przy mogile strażę.

Hula prostactwo... Miesza się w gwarze  
Szczęk broni, śmiechy i pijane wycie...  
Gdzież Bóg karzący? Na niebiosow szczycie  
Snać was się uląkł, stalowi mocarze!

W grobie śmierć, gwałtu współnik, włada głośno...  
Gdzież Ten, co zbrojnej śmiał uragać rzeszy?  
Czy jeszcze sobie prawo życia rości?

W tem zdrętwiał straży wzrok, zamarło ucho:  
Oto się rozwarł grób i w świat Pan spieszny,  
Depejąc po karkach gwałtu i dzikości.

St. R.

## Wielkanocna pisanka i jej wschodnie pochodzenie.

Kiedy życząc sobie wzajem wesołego „Alleluja“, dzielimy się jajkiem święconem, podanem przez polską gospozię, kiedy setki barwnych pisanek i strojnych jaj cukrowych, wabią oczy nasze, czyliż przyjdzie nam wtedy na myśl, jakich to zamierzonych wieków wspomnieniem jest ów zwyczaj święcenia jaja i dlaczego właśnie jajo dostąpiło zaszczytu tego?

Wszystkie zwyczaje dawne, choć mało znaczące na pozór, choć przekształcone i spaczzone z biegiem stuleci, są zazwyczaj szczątkami dawnych religijnych pojęć; kryją one w sobie symbol często głęboki, jakim starożytni wyrażać lubili tajemnice swej wiary. Lud ciemny, tak jak czcił formę tylko zewnętrzną tych pojęć i fanatycznie do niej był przywiązany, tak też i formę tę zachował, choć myśl, co się pod symbolem tym kryła, przemieniła się powoli, innej poszukiwała sobie szaty i w nowych zmartwychwstała kształtach.

To też, tak jak trudno zbadać jakiego morza, lub jakich wzgórz ziarnem, jest cenny klejnot, który w spuściźnie z rąk do rąk przechodzi, tak trudno również dojść początku owych legend i baśni, tradycji i zwyczajów ludowych, co przekazywane z pokolenia w pokolenie, ocalały w powodzi wieków i bądź przez wędrowki ludów, bądź przez wojny lub inne dziejowe przewroty, przeniesione zostały zdala od pierwotnego gniazda, na odległe światła krańce.

My Słowianie silniej i bliżej od innych plemion

aryjskich związani ze Wschodem, tą prastarą kołobką naszą, tam też pod słońcem Hindu lub Iranu, u stóp Libanu lub nawet na brzegach Nilu, szukać powinniśmy początku naszych legend i zwyczajów ludowych, tembardziej, iż w duszy naszego ludu tkwi silniejsze przywiązanie do starych tradycji, do dawnych baśni i gusł, niż u plemion na Zachodzie osiadłych.

Otóż na całym Wschodzie jajo było symbolem wszechświata, początku stworzenia; obrazem elipsy: systemu planetarnego. Jedną z egipskich legend religijnych uczy nas, iż: „siła tworząca natury, czyli Bóg Kneph, unosząc się nad chaosem, wydał z ust swych jajo olbrzymich rozmiarów, a w jaju tem powstało słońce, czyli ciepło rodzące i dało początek wszelkiemu życiu“.

Podobnym obrazem przedstawiają ludy dawnej Persyi stworzenie świata: Kiedy żywioły jeszcze z sobą bezładnie zmieszane były, wtedy Bóg tehnal na wody i powstała jakoby olbrzymia bańka mydlana, mająca kształt jaja; bańka ta prysła na dwie połowy i utworzone zostały tym sposobem wody górne i wody dolne, czyli atmosfera świat otaczająca.

Toż samo podanie znajdujemy wreszcie i w fenickiej Genezie: „Gdy duch życia i chaos zmieszały się z sobą, wtedy powstał namul („mut“) a „mut“ miał kształt olbrzymiego jaja i z jaja tego powstało wszystko co istnieje“.

Również Budhiści, którzy wszechświat sam Bogiem nazwali, przedstawiają ów świat stworzony bądź pod postacią weża w pierścieniu zwiniętego, bądź



do tego zmusza. Ale im później to opamiętanie na większość przychodzi, tem gorzej dla dobrej sprawy, tem mniejsza doniosłość dokonanej reformy. Tak było z reformą równającą ciężary szkolne—i z reformą drogową—i z polepszeniem plac nauczycielskich; tak samo będzie z reformą szkół średnich, z połączeniem dworów i gmin, z reformą wyborczą. Zwycięża one, ale wtedy, gdy tymczasem wyrosną już nowe potrzeby, przy których zbledną skutki reformy, na konserwatystach wymuszonych.

Więc ten sztandar, który my reprezentujemy, zwycięża raz porazu — chociaż konserwatyści sobie przypisują zasługę wywalczanych przez nas zdobyczy postępu. I będzie zwyciężał dalej — bez względu, jakie będą losy tej lub owej osobistości, pod sztandarem tym walczące.

Ludzie pojawiają się i znikają — ale program postępu i demokratycznego rozwoju naszych politycznych i społecznych stosunków nie zniknie, chociażbyście panowie z *Czasu* stokroć upadek jego zadekretowali i napaściami jeszcze brutalniejszymi od wcześniejszej sponiewierać go usiłowali.

## Listy londyńskie.

Londyn, 28 marca.

(Dyplomatyczne tryumfy lorda Salisbury — a niepowodzeniu jego kolegów. — Regaty uniwersyteckie).

(?) Zamknięta się sesja parlamentu i jego członkowie rozjechali się na krótkie wielkanocne wakacje. Jeżeli co do wewnętrznej polityki wygląda ona nie nazbyt świetnie a rząd wychodzi z niej zmniejszony i widocznie kulawo, to w zagranicznej lord Salisbury tak znakomitych dokonał rzeczy, że nie tylko sam ustalił i powiększył swą reputację, ale uratował całe ministerstwo z ujemnego położenia, jakie sobie zgotowało.

Opinia krajowa oddaje pierwszemu ministrowi pełną sprawiedliwość i wyraża żal, że nie ma godnych siebie kolegów. Nie często się zdarza tak całkowity zwrot w sądzie o działalności meża stanu, jak się to okazuje na lordzie Salisbury. Długo uważano za prawdę epigramat Bismarka, który po kongresie berlińskim powiedział o nim, że jest trzecią umalowaną na żelazo.

Uważali go jingowie nieledwie za niedołęgę dla tego, że nie hałasował i szyb nie wybił. Gdy się nie chciał dać wciągnąć przez nich do awanturnych przedsięwzięć, jawny rokosz przeciw niemu utworzyli w łonie zachowawczego stronnictwa. Przypominając sobie owe przeszłoroczne sarkania, nie ma się ochoty wierzyć w ich prawdopodobieństwo. Dziś już nawet ślepy musi przyznać, że linia wytyczna, jaką sobie zakreslił, jest nieposzlakowana. Będąc przekonany, że organizacja brytańskiego kolonialnego świata i pomyślność handlu osiągnąć się dają jedynie przy pokoju europejskim, lord Salisbury gotów jest iść do ostatniego kresu ustępstw, ażeby go zabezpieczyć. Ale jednocześnie pokazał, że nie wstrzyma się od wojny, gdyby interesy żywotne Wielkiej Brytanii miały być na szwank wystawione.

Widocznymi są rezultaty, osiągnięte z takiej taktyki. Bez żadnego gwałtu pozyskał on dla Anglii Egipt i całą dolinę Nilu; zmusił Francję do cofnięcia się i przygotował wszystko, ażeby nawet ona protektorat angielski nad Egiptem uznać mogła.

pod postacią jaja, którego żółtkiem jest słońce, budzące pierwiastek życia w naturze.

Już sama nazwa jaja na Wschodzie jest symboliczną. W starożytnym Egipcie zwano jajo: Beidh, po arabsku Bed, w Persyi Badh — co oznacza: świat, istnienie, wszechwiedzę.

I nie tylko symbolem ważnym było jajo na Wschodzie, ale występowało ono także, podobnie jak u nas przy wiosennych świętach i uroczystościach. Na całym Wschodzie, jak się dowiadujemy z ksiąg dawnych i z hieroglifów, dni wiosennego porównania dnia z nocą, obchodzono uroczyste, jako dni zmartwychwstania natury lub przemiany w jej rozwoju i życiu.

Po dziś dzień nad czerwonym morzem żeglarze arabscy nazywają dzień ten dniem zaślubin słońca i ziemi. W Egipcie zaś w tymże samym czasie mniej więcej, bo w drugi dzień Wielkanocy, Koptowie, potomkowie dawnych Egipcjan a za nimi i inni mieszkańcy Egiptu, obchodzą starożytne święto: „Szamel-Nessim”. W dniu tym wszystko co żyje dąży na wieś lub do ogrodów, aby przed porą gorących wiatrów (Chamsinów) świeżem odetchnąć powietrzem. W domach nie wolno rozpalać ognia i gotować, więc też każdy zaopatruje się już pierw w żywność, w kosze pełne mięs, ciast i jaj barwionych. Jaja te zawieszają Kaptowie nad drzwiami domów i nad oknami, gdyż mają one chronić od złych duchów. Lud bawi się jajami temi, rzucając je na siebie wzajem, lub ofiarując je sobie w podarunku.

Podobnie w Albanii, w Bułgarii, w Serbii i na Wołoszczyźnie dzień 25-ty marca obchodzą jako święto wiosny, niezależnie od Wielkanocy i święta Zwiastowania. Dzień ten poświęcony jest duchom la-

Udzielając Francji i Niemcom zadośćuczynienia i wynagradzając je nie ze swej własnej kieszeni, ale kosztem trzecich mocarstw, utwierdził i polepszył dobre z nimi stosunki. Cały afrykański problemat został rozwiązany albo faktycznie, albo karty do tego zostały biegle utasowane.

Jednocześnie w Azji doprowadził do pożądanego skutku negocjacje z Tsong-li-Yamenem bez różniczenia się z Rosją. Jeżeli nie mylą informacje, które z kilku naraz stron dochodzą, nastąpiło z nią porozumienie i ułożony *modus vivendi*. Można powiedzieć o lordzie Salisbury znany okrzyk: *a chaque coup il gagne!* A ileż innych dodatkowych można by dodać punktów, jak Krete, jak przygotowanie zbliżenia się z Ameryką, jak bliskie podpisanie z Francją konwencji co do Newfoundland, i t. d.

Ogarniając syntetycznym poglądem całość działalności tego meża stanu i widząc międzynarodową pozycję Anglii coraz potężniejszą, a przyrost ten osiągnięty przez minimum ofiar i koncesji, nieuniknienie dochodzi się do wniosku, że przewyższa on o całe niebo niejednego z polityków o rzekomym geniuszu i sztucznie roztrąbanej sławie.

Cały zajęty i pochłonięty kierownictwem międzynarodowej polityki, zostawia lord Salisbury wewnętrzną swym kolegom. A dokąd ją doprowadzili, bilans trzecziesięcznej sesji obecnej wykazuje dowodnie. Program rządu zredukowany został, po nowym odroczeniu organizacji szkolnictwa średniego, do reformy municypalności londyńskiej. Udało się wprowadzić p. Balfourowi przepchnąć ten bill przez powtórne czytanie, ale po to tylko, ażeby skupić na rozbiór w komisji takie mnóstwo krytyk i dodatków, tyle poprawek, że trzeba będzie albo poświęcić temu billowi resztę sesji, albo go wycofać.

Nie potrzeba przypominać, że finanse krajowe nie mogą znaleźć równowagi, jak przez zawieszenie amortyzacji długu państwa, że kwestye społeczne, które p. Chamberlain myślił oczy narodu, zostały teraz uznane jako nierozwiązalne i że nie mogąc wybenąć inaczej z trudności, rząd oznajmił utworzenie parlamentarnej komisji do zbadania kwestyi emerytury dla niezamoznej ludności. Jest to odroczenie sprawy do greckich kolend!

W taki sam sposób wymknął się rząd z przykrych sprawy reformy nadużyć w administracji dróg żelaznych. Smutny to bilans i sesji parlamentarnej i całej wewnętrznej polityki tego rządu, który mając wyjątkowe siły, nie zrobił z nich żadnego użytku, albo zrobił zły.

Wypadkiem londyńskim były regaty na Tamizie pomiędzy uniwersytetami Oxfordzkim i Kambrickim. Ten ostatni, który przez dziesięć lat ostatnich był pobity, tym razem otrzymał zwycięstwo. Stało się to dzięki doskonałemu trenowaniu studentów z Cambridge przez starego oxfordczyka. Zwycięstwo to było nader popularne i jasno-niebieska barwa ozdobiła londyńską masę, gorączkowo zajmującą się tym modnym sportem.

## Z zaboru pruskiego.

(Polskie stowarzyszenia. — Burwy polskie wygraly sprawę).

Dziennik *Poznański* pisze: „Hakatystyczna *Deutsche Ztg.* zajmuje się znów naszym Towarzystwem Czytelników ludowych, Tow. Marcinkowskiego i Towarzystwem pomocy dla dziewcząt polskich.

su i wody, a starożytny obyczaj każe go również spędzać na świeżem powietrzu. W domach wszystkie ognie muszą być pogaszone i wszystkie garnki do góry dnem przewracane.

Jadło na dzień ten, już pierwszej przygotowane, składa się z zimnej młodej baraniny, z jaj i ciast, przy których pieczeniu baby stare zamawiają rozmaite czary, wróżąc szczęście, urodzaj lub niedostatek.

Zaręczano mi, że wszystkie te zwyczaje są przypomnieniem dawnych pogańskich obrzędów, podobnie jak i spożywanie w dniu tym baranka rozpowszechnione na całym Wschodzie, tak między chrześcijańską jak i muzułmańską ludnością. W dniach bowiem wiosny ludy starożytne zwykły były składać Bogom w ofierze pierwotne baranki, oraz ziarno i inne jadalne. Ofiary te skrapiano wodą, zaprawną wonnemi ziołami, część zaś mięsna spożywano.

Oto więc pierwszy początek naszego „święconego”. Religia chrześcijańska zmieniła nieco zwyczaj przyjęty przez Mojżesza i odrzucając to, co pogańskie, połączyła z nim najświętszą wiary naszej tajemnicę. Krzewiciele chrześcijaństwa pojmowali to dobrze, iż nie należy deptać gwałtownie, tradycją uświęconych zwyczajów, z którymi lud żył się duszą i sercem, na tych więc szczytach starożytnych pojęć, jakby na pniu dawnym, wyrastała latorośl nowych idei, rozwijała się szczytna symbolika chrześcijańska.

My zaś dziś na północy, symbolicznego baranka zamieniliśmy na smaczniejsze i przyjemniejsze kielbasy i szynki, tylko jajo wielkanocne, nasza krasna pisanka pozostała i pozostanie starożytnego świata i pogańskich symbolów wspomnieniem.

A. Neumanowa.

Liczbami wykazuje, jak niebezpieczni są te trzy Towarzystwa, a jak wielką jest ofiarność biednego społeczeństwa polskiego.

Zamiast jednak uznać z szacunkiem ofiarność tę i cieszyć się, że Polacy zeszli z rewolucyjnej drogi na drogę pracy organicznej, woła: „Czyż kółka rządowe i kresowe niemieckie przypuszczają, że dotychczasowymi łagodnymi środkami zaradzić potrafią złemu?”

Podstępny autor tego artykułu usiłuje też na każdym kroku poprzeć usiłowania tych, którzy tak chętnie kliny wbijali w społeczeństwo nasze. Cieszy się z „opozyty”, jaka się rzekomo podnosi przeciwko „ultramontańskiemu” kierunkowi Czytelników ludowych, oraz z „znaczej” liczby głosów, jakie padły na mal-kontentów w wyborze do zarządu Towarzystwa Marcinkowskiego, a ostatecznie chciałby pięć żeńską polską pokłócić z pięcią męską, twierdząc, że Polki w praktycznych zawodach są bardzo dzielne, dzielniejszymi jak mężczyźni i niemieckie kobiety. I my bardzo szanujemy nasze Polki i ich pracę, ale możemy zapewnić, że one nie pragną pochwał hakatystycznego policyanta.

W sprawie używania chorągwi i kokard o barwach polskich zawyrokował onegdaj berliński kamergericht, że część rozporządzenia naczelnego prezesa w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 1891 roku, zabraniającego pod karą 30 marek lub odpowiedniego aresztu używania bez pozwolenia władzy chorągwi, wstęg, kokard i innych odznak o innych barwach, jak pruskich lub niemieckich — jest nieprawdą.

Towarzystwo polsko-katolickie w Jezierzycach urządziło w roku zeszłym zabawę latową, na którą otrzymało pozwolenie komisarsza obwodowego v. Rieben z wyraźnym dodatkiem, iż odbyć się może pochód z chorągwią Towarzystwa. Chorągiew jest kołorną białą z czerwonym brzegiem; przechowuje się w kościele, skąd ją wzięto do pochodu. Członkowie stowarzyszenia, w liczbie 24, między nimi i ksiądz prałat Frieske, przybrani byli w szarfy czerwono-białe. W pochodzie brał także udział p. Klupsch z chorągwią z Święciechowy. Owym 25 osobom wyłożono proces o przekroczenie rozporządzenia naczelnego prezesa a izba karna w Lesznie skazała każdego na 30 marek kary.

Sprawą tą zajmował się onegdaj kamergericht, ponieważ skazani apelowali. Zastępował ich adwokat p. Modler. Senat zawyrokował zniesienie wyroku izby karnej w Lesznie i uwolnić oskarżonych, z wyjątkiem p. Klupscha, którego sprawę przekazano do ponownego rozstrzygnięcia poprzedniej instancyi. Trybunał orzekł, że noszenie odnośnych kokard i odznak nie zagraża zakłóceniem publicznego spokoju i bezpieczeństwa, dla których ochrony naczelną prezes wydał swe rozporządzenie.

Berliński *Tageblatt* dodaje, że gdyby pomimo tego wyroku chciano zakazać w W. Ks. Poznańskim noszenia polskich odznak, szarf, rozetek itp., musiano by przedłożyć Sejmowi osobne prawo.

Może to pp. hakatystów zainteresuje, że urzędowe listy tutejszego prezesa regencji, v. Jagowa, pieczętowane są czerwono-białymi pieczęciami papierowemi.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 1 kwietnia.

**Jutro:**

- 2 kwietnia. Niedziela, Wielkanoc.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 42, zachód o godz. 6 minut 27.
- O godzinie 3 1/2 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Straszny dwór”.
- O godzinie 7 1/2 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Cyrano de Bergerac”.
- Pojutrze:**
- 3 kwietnia. Poniedziałek Wielki.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 40, zachód o godz. 6 minut 28.
- O godzinie 3 1/2 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Szatani na ziemi”.
- O godz. 7 1/2 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Pamela”.

**Z powodu świąt wielkanocnych** wyjdzie następny numer *Słowa Polskiego* dopiero we wtorek, dnia 4 kwietnia, rano.

**P. Aleksander Myszyga**, sympatyczny tenor naszej opery, zostaje w mieście naszym jeszcze dni kilka i weźmie udział w koncercie dnia 9 kwietnia b. r. w sali „Sokoła”, urządzonym na rzecz funduszu emerytalnego Stow. Kupców i młodzieży handlowej. W koncercie tym wezmą udział znane osobistości z estrady a mianowicie: pna Czaplińska, pna Loria, pianistka, pani Wład. Dąbrowska i p. Julian Jeromin. Artystyczne kierownictwo objął prof. p. Franciszek Neuhauser. Sympatyczne i znane siły, biorące udział w koncercie, jak i szlachetny cel, pozwalają nam się spodziewać, że sala będzie przepelniona. Bilety zamawiać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

**U nas wszystko niemożliwe.** Emerytom należy się pensja z góry, więc od 1 b. m., tymczasem wypłacają dnia 2. Aż tu 2 kwietnia święto uroczyste, Wielkanocne! Magistrat zarządził wypłatę plac urzędników w służbie zostających na 31, a dla emerytów 1 kwietnia. Teraz nie wiedzą emeryci państwowi, kiedy mają przyjść po pensję. Biedni kasyerzy i li-

Najnowszych fasonów kapelusze, krawaty, koszule, kołnierze i mankiety E. MACHAYSKIEGO

poleca Magazyn nowości

Lwów, róg ul. Jagiellońskiej i 3go Maja



kwidatorowie będą chyba musieli wypłacać emeryturę w pierwszy i drugi dzień świąt, właściciele zaś domów czekać na czynsz do trzeciego, że nie wspominać już o doli biednych wdów, które nie wiadomo z czego, pokryją wydatki świąteczne.

**Uznanie.** Walne zgromadzenie rządowem upoważnionych inżynierów, architektów i geometrów uczciło w dniu 26 marca r. b. panów Jana Zakrzewskiego inżyniera w Tarnopolu i Adolfa Kuhna architekta we Lwowie, zamianowaniem ich honorowymi członkami Izby inżynierskiej. Ponadto ofiarowano p. Adolfowi Kuhnowi medalion brązowy z jego popiersiem, ozdobiony wieńcem wawrzynowym i emblematami technicznymi w uznaniu jego 50 letniej pracy zawodowej.

Medalion spoczywający w gustownie rzeźbionej oprawie, wykonał p. Bronisław Soltys.

**Tydzień przedświąteczny,** który dziś właśnie dobiega do kresu, inną zazwyczaj miał we Lwowie fizyognomię. Ruch i gwar dobiegał w nim do kulminacyjnego punktu; roily się tłumy po ulicach i ciżba napełniała sklepy, a rzesze pobożnych — od piątku zwłaszcza poczynawszy, pielgrzymowały od świątyni do świątyni, zwiedzając Boże groby.

W roku bieżącym ruch ten nie doszedł do zwykłego nasilenia. Winna temu niezawodnie w pierwszym rzędzie aura, z którejby wnosić by można, że to raczej wigilia zbliża się, niż dzień Zmartwychwstania Pańskiego.

Nie brak naturalnie innych także, głębszych przyczyn. Fatalna aura odpowiada wgruncie ogólnemu nastrojowi umysłów i uczuć. Ciężka atmosfera przytłacza je, jak zmora, z której trudno się otrząsnąć...

Może przynajmniej święta ożywią to chmurne swym blaskiem i pozwolą duszkom wesołości, rozgospodarować się na dobre.

Niechaj przynajmniej przy święconem jajku apatyczne przygnębienie czmychnie, gdzie pieprz rośnie, a choćby i dalej jeszcze, byle nam zeszło z oczu!

**Prymaprylis.** Ostatni dzień wielkiego postu zoszedł się w br. z dniem żartobliwych igraszek, jakim tradycyjnie był 1. kwietnia.

Wywiezionych w pole dolieczyłoby się trudno i w każdym znajdowali się dziś niezawodnie domu, a nie tylko w domu, lecz także na ulicy, w handelkach, kawiarniach itd.

Niewielu jednak chyba poszczycić się może, by im urządzono figla tak grubego kalibru, jaki urządzili „niewysłędzeni dotąd” sprawy jednemu ze znanych w naszym mieście obywateli, cenionemu mecenasowi, którego nazwisko pozostawić musimy na jego własną prośbę w tajemnicy.

Ktoś z przyjaciół szanownego mecenasu, nb. kawalera, lecz nie utrzymującego zbyt rozległych stosunków towarzyskich, ponieważ przekłada nadewszystko życie regularne, spokojne, ustronne — dopuścił się szkaradnego fałszerstwa. Podrobiwszy jego bilety wizytowe, pismem wybornie naśladowującym charakter mecenasu, sprosił niemi liczne grono osób, pozostających w bliskim z nim stosunku, „na śledzika”, ku pożegnaniu wielkiego postu. Pora wprawdzie zbyt wczesna — godzina 10 — powinna była nasunąć zaproszonym pewne podejrzenia, lecz — mój Boże — kawalerski śledzik porą nie krępuje się przecie.

Łatwo pojąć zdumienie, ba, przerażenie jurysty, gdy z uderzeniem godziny 10-tej ujrzał nagle w tak cichych zawsze swych apartamentach formalne — zbiegowisko znajomych. Nie pozostawało mu naturalnie nie innego, jak zgodzić się na narzucaną przez nieznanego figlarza rolę. A figlarz ten okazał się tak dalece przezornym, że aby mimowolnemu amfitryonowi ułatwić wdzięczne zadanie, zamówił nawet w pobliskim handlu w podobny sposób, w jaki wyręczył gospodarza w zaproszeniach, całe, bardzo opulentne śniadanko. Menu nie pozostawało nie do życzenia — prócz rachunku, który jednak gospodarzowi nie sprawi ambarysu.

Po chwilowej konsternacji opanowała zarówno wziętego na kawał mecenasu, jak jego gości wesołość, którą zabawna scena uczty tylko podniecać mogła.

W ciągu „bibliki” nadeszła do mecenasu jego własna, sfalszowana, karta wizytowa, zapisana jak gdyby jego własną ręką, a oznajmiająca, że zbrodniarz znajduje się w rzędzie gości i że zdemaskuje się pod warunkiem bezkarności przy ostatnim kieliszku.

Ale do tego kieliszka — zapewnia nas jeden z uczestników owej oryginalnej uczty, który nie miał czasu czekać do rozwiązania zagadki — do tego kieliszka bardzo jeszcze w tej chwili daleko...

**Uwięzienie.** Jan Muszyński, kupiec tutejszy, został wczoraj uwięziony pod zarzutem zbrodni gwałtu publ. przez wymuszenie i niebezpieczne pogroźki.

Uwięzienie to stoi w związku z sprawami poruszanymi przez p. M. w licznych listach otwartych.

P. Muszyński wniósł sprzeciw do Izby radnej.

## Kronika krajowa.

**Promocye.** Pp. Marek Junger, rodem z Krakowa, Ryszard Paweł Kunicki z Tyflisu na Kaukazie, Leon Kibitz z Uhuowa w Galicyi i Emanuel Andrzej Józef Zarzycki z Krakowa otrzymali dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

**Lekarzem miejskim** w Brzostku mianowany został dr. Hieronim Potok.

**Zastępcami lekarzy-asystentów** dla odbycia półrocznej służby wojskowej mianowani zostali doktorowie wszech nauk lekarskich: Jan Bielawski, Stanisław Lewicki i Jan Opolski w Krakowie, Józef Lieberman i Grzegorz Grzybowski w Przemyślu, Józef Kiezasles we Lwowie.

**Proces o oszczerstwo.** Ks. Stojalowski w ostatnim numerze *Więca* zarzucił pp.: Daszyńskiemu, Stapińskiemu i Regerowi krzywoprzysięstwo z powodu ich zeznań, złożonych pod przysięgą przed lwowskim sądem przysięgłych, skutkiem czego wszyscy trzej wytoczyli mu proces o zbrodnię oszczerstwa.

**Stanisławów,** 31 marca. (Od nasz. kor.). Przez stację tutejszą przejechało onegdaj kilkadziesiąt rodzin włościańskich z powiatu Borszczowskiego, dążących do Kanady.

Widocznie agenci emigracyjni dobrze zarzucili sieć, skoro ruch wychodzący objawił się w całej wschodniej polaci naszego kraju. Emigranci, wysprzedawszy ziemię i inwentarz, za byle co, wychodzą wraz z żonami i dziećmi, źle odżywieni i lichu okryci. Służba kolejowa, litując się nad biedakami okrywa ich, a ludziska dobrych po drodze karmią.

Rzecz zaiste dziwna, że pomimo tylu artykułów o wychodźstwie z naszego kraju, nikt się naszymi emigrantami nie zajmuje i nie opiekuje. Skoro już ruchu tego wstrzymać nie można, niechże nad tymi biednymi ludźmi jakieś oko opatrnościowe czuwa i będzie mu pomocą i radą.

**Gródek,** 31 marca. Podczas ogromnego wiatru wybuchł dziś z niewiadomych dotąd przyczyn ogień, w budynku mieszkalnym na stacji kolejowej w Gródku.

Gdyby nie rychła i odważna pomoc ze strony urzędników i służby, byłby ogień, przy panującej burzy, przybrał wielkie rozmiary.

**Pp. urzędnicy** cłowi złożyli zamiast wienca na grób swego kolegi sp. Grzegorza Wereszczaka, urzędnika pocztowego, kwotę 6 złr. 60 ct. na rzecz wdów sierót, zostających pod opieką Towarzystwa św. Salomei przez p. Turczanowicz na ręce moje, którą to kwotę złożyłam do rąk przewodniczącej p. Jadwigi Paparowej. Wszystkim tym panom składamy na tem miejscu w imieniu Towarzystwa serdeczne podziękowanie.

M. Lomnicka.

### Zmarli:

W Przemyślu: Stanisław Bohdan Iwanicki, kierownik Spółki handlowej w Nowym Sączu, w 28 roku życia.

W Stanisławowie: Wilhelm Butz, w 39 roku życia.

**Na wszelkie zapytania** odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

**Agentów** do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie **wprost z administracją przy ulicy Chorążczyzna 17.**

**Gabryelski (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje fortepiany z najznakomitszej w świecie fabryki **Steinway** po **3000, 4000, 5000 i 6000** koron.

**Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” we Lwowie**  
Chorążczyzna 17—19,  
wykonuje:

**Tabele, Zamknięcia rachunkowe, Księgi handlowe i wszelkie druki biurowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.**

### Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

#### Repertuar teatru hr. Skarbka:

W niedzielę o godzinie 3 1/2 popołudniu na dochód Tow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej: „Straszny dwór”, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki, z udziałem pań Bohuss, Dzieżdziewicz, Kasprowicz, pp. Jul. Hoffmana, Jul. Jeromina, Józefa Szymańskiego, Malawskiego i Kiezmiana.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7 1/2 na dochód Stow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz 10: „Cyrano de Bergerac”, romantyczna komedia w pięciu aktach Edmunda Rostanda, przekład Jana Kasprowicza.

W poniedziałek, 3 kwietnia o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Szatani na ziemi”, operetka w 4 aktach Soupego, w roli Izabelli wystąpi panna Helena Miłowska.

W poniedziałek o godzinie 7 1/2 wieczorem: po raz 4-ty „Pamela”, sztuka w 4 aktach a 7 odsłonach Wiktoryna Sardou, przekład M. Sachorowskiego.

We wtorek 4 kwietnia o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Kontroler wagonów”, komedia w 3 aktach Bissona.

We wtorek o godzinie 7 1/2 wieczór (wznowienie). „Dzwony z Corneville”, opera komiczna, w 4 aktach Planqueta. Debiut panny Heleny Schuppówny w roli Dziewanny i Heleny Miłowskiej w roli Germany.

W środę 4 bm. po raz drugi „Woźnica Henszel”, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna, przekład Maryi Delebianki.

Od Wielkiejnocy poczynawszy wszystkie przedstawienia wieczorne, tak w dzień świąteczne, jak i powszednie rozpoczynają się będą o godzinie w pół do 8.

#### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W niedzielę 2 kwietnia: „Tamtam”, sztuka w pięciu aktach Józefa Maskoffa (na dochód Tow. dobroczynności).

W poniedziałek 3 kwietnia o godzinie 3 popołudniu: „Kościuszkę pod Racławicami”, obraz historyczny w 7 odsłonach z muzyką, napisał A. W. Lasota (po raz 46).

W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem: „Colinette”, komedia w 4 aktach J. Leotie i G. Martina (po raz 4).

**„Macierz Polska”,** stosownie do ogłoszenia w noworocznym prospekcie, wydała dwa numery swej biblioteki:

Nr. 1. Jan Kochanowski z Czarnolasu, napisał dr. Konstanty Wojciechowski, z portretem i trzema ilustracjami, w cenie 20 ct. za egzemplarz i

Nr. 2. Gawędy i powieści Brunona Bielawskiego i Walerego Łozińskiego, z 8-ma obrazkami L. Winterowskiego, w cenie 25 ct. za egzemplarz.

Do nabycia w Administracji *Macierzy Polskiej*, w gmachu Sejmowym we Lwowie.

## Rozmaitości.

**Piękne honorarya.** Jak donosi *Figaro*, p. Jan Reszke otrzymał za ostatni sezon w Nowym Jorku 315.000, p. Edward Reszke 140.000, p. Sembrich-Kochańska 140.000 franków.

**„Stowarzyszenie pocałunku królowej”.** W Reyleigh, w angielskim hrabstwie Essex, pochowano w tych dniach stuletnią prawie staruszkę, zwaną w okolicy „starą damą, która ucałowała królową za szylinga”. Gdy księżniczka Kent leżyła sobie rok życia, mamka nosiła ją codziennie do parku w Richmond. Pewnego pięknego letniego popołudnia uczennice pensji pobliskiej spacerowały po alejach parku. Jedna z uczennic, której ojciec zajmował jakiś urząd przy dworze, poznała książeczkę baby. Dziewczeta otoczyły mamkę i prosiły o pozwolenie całowania dziecka, a gdy kobieta wzbraniała się, za każdy pocałunek ofiarowały jej po... szylingu, tak, iż mamka powróciła do pałacu z dziećciem, zarumienionem od pocałunków i z 40 szylingami w kieszeni. Rzecz doszła do wiadomości księżny Kent, która, słusznie oburzona, mamkę natychmiast wypędziła, uczennice zaś pensji po wstąpieniu na tron księżniczki Kent, czyli królowej Wiktorji, utworzyły stowarzyszenie filantropijne pod nazwą „Stow. pocałunku królowej”. Członkinie stowarzyszenia wymierały powoli, aż wreszcie ostatnią pogrzebano w tych dniach na cmentarzu w Reyleigh.

**Los 1000 uczniów.** Pewien statystyk, naturalnie angielski, przekonał się za pomocą obliczeń, że z 1000 uczniów z Harrow-School w przeciągu lat 40: 197 zostało jurystami, 3 lekarzami, 2 sportsmenami, a 2 samobójcami; 17 zmarło w Indyach, 3 na polowaniu, 2 przy grze w piłkę, 22 poświęciło się handlowi, (jeden z nich został nawet burmistrzem Londynu), 9 odziedziczyło godność parów, 23 miało dosyć pieniędzy, aby nie potrzebowali żadnych dalszych studiów; 103 było lekarzami, 27 rolnikami, 95 piastowało urzędy w armii, 7 służyło wojskowo, 92 poświęciło się teologii, 11 dyplomacyi, 19 dziennikarstwu, 23 malarstwu, 19 sztuce dramatycznej, 2 muzyce.

Prawie taki sam rezultat, dała statystyka zakładu naukowego w Eton; tylko polityka zyskała tam o kilka adeptów więcej, a liczba nieszczęśliwych wypadków zmniejszyła się znacznie.

**Operacya na tygrysie.** Operacyi takiej dokonano kilka dni temu na tygrysie w zoologicznym ogrodzie w Hamburgu; musiano mu powycinać pazury, które wyrósłszy nadmiernie wskutek rzadkiego ich używania, powpijały się w miękkie części stopy, wolały ją groźne jej zapalenie.

Tygrysa przynęcono mięsem ku kracie, następnie sznurami wyciągnięto mu chorą łapę poza szczeble klatki. Operacyę wykonał sam dyrektor ogrodu. Kilkunastu ludzi trzymało łapę niecierpliwego pacjenta, który przyrażającym rykiem, protestował przeciw temu gwałtowi.

Operacya udała się doskonale, a tygrys dzisiaj już z całym spokojem może rozmyślać nad udoskonaleniem chirurgii.

**Najwyższy most na świecie** jest na kolei Antofagasta w Boliwii w Ameryce południowej. Olbrzymi wiadukt prowadzi tam przez wodospady Melo w wyższych Andach, na miejscu wzniesionem 3050 m. nad Oceanem Spokojnym. Od powierzchni rzeki aż do szczytu ma ten sławny most 195 mtr. wysokości.

**Lynch.** Biała ludność Little Rock w Arkanzas zlynchowała murzyna, który zanordował bogatego plantatora w Little River Country. Biali, którym doniesiono, że murzyni przygotowują się do wojny z nimi, napadli na innych także murzynów i zamordowali z nich dziewięciu.

**Co kosztuje nowożytna marynarka wojenna?** Obydwa okręty wojenne angielskie „Nile” i „Trafalgar” kosztowały po 17 mil. marek. „Powerful” kosztował 13,600.000 zł. m., a są to tylko koszty budowy bez uzbrojenia i amunicji. Francuskie nowe pancerniki kosztują po 20 mil. marek, amerykańska „Indiana” 18,000.000 marek, najnowsze pancerniki niemieckie 14 mil. marek. Jeżeli, chcąc otrzymać niechcący do porównania, rachuje się cenę za tonę i jako jednostkę bierze się koszt typu angielskiego „Majestic”, to tona w „Nile” kosztuje 1-28, pancernika francuskiego 1-30, „Indyany” 1-42, a „Cesarza Fryderyka III.” tylko 1-06. Jeżeli się przytem zważy, że ten ostatni okręt ma już nowy pancierz Kruppa, kosztujący dwa razy tyle, co pancierz na „Majestic” to nabierze się przekonania, że budowa okrętów w Niemczech, choć tak jeszcze niedawna, może być wykonaną tak samo tanio lub taniej, niż w Anglii.

(Tryumf ten traci na znaczeniu, jeżeli się przypomni, jaka wrzawa powstała niedawno w prasie niemieckiej na pewną hamburską gazetę, która ośmieliła się donieść, jak te tanie pancerniki niemieckie muszą już być naprawiane, względnie przebudowywane, nim jeszcze wyruszą na morze. *Przyp. Red.*)

**Chwianie się olbrzymich kamieni w Ameryce.** Amerykańscy architekci, wznoszący budynki od 15 — 20 pięter mające, nie myślą zapewne o tem, że mieszkańcy najwyższych mieszkań w takich domach są ciągle wystawieni na niebezpieczeństwo w rodzaju trzęsienia ziemi.

W ostatnim czasie skonstatowali w Chicago lokatorowie dwudziestego piętra w swych mieszkaniach

**Parasolki, Paski, Rękawiczki** poleca najtaniej **Ferdynand Güttler**  
Lwów — ulica Halicka 1. 20.



bardzo nieprzyjemne przypadłości. W późnej jesieni p. r. mocny wiatr o szybkości od kilon. na godzinę, spowodował w tych wysokich domach dość znaczne chwieianie się; zegary pendulowe stawały i były poważne obawy, co do wytrzymałości murów. Trzeba przytem wziąć na uwagę, że skala meteorologów co do gwałtowności wiatrów rozciąga się do maximum 150 km. na godzinę, a Chicago właśnie jest wystawione na pełne działanie wiatrów z jeziora Michigan. Wielka łoża wolnomularska, dom o 20 piętach i 80 m. wysokości doznała skutków takiego wiatru. Chwieianie się tego budynku szacowano na 10 cm. Można wyobrazić sobie wrażenie osoby, będącej w mieszkaniu, w którym sprzęty przesuwają się tu i tam o 10 centymetrów. Stopień chwieiania się zależy oczywiście od wysokości i położenia domów, a chociaż bezwątpienia starano się o jak największe bezpieczeństwo budowli, to jednak mieszkańcy często myślą ze strachem, co by się z nimi stało, w razie prawdziwego orkanu.

**Ciekawe rzeczy** spotkały w Berlinie syna pewnego gospodarza z powiatu złotowskiego J. Młody a niedoświadczony człowiek nosił się już dawno z myślą opuszczenia swego ojca i udania się potajemnie do swojej ciotki, która mieszkała w Berlinie. Zabrawszy z sobą 100 marek, bez wiedzy ojca wykonał swoje zamysły i przybył pociągiem do stolicy, gdzie wesoło i swobodnie rozglądał się po ulicach, nie wiedząc nawet, gdzie właściwie ciotka mieszkała. Nagle przystąpiła do niego jakaś kobieta i dowiedziawszy się od niego, jak się nazywa, skąd przyjechał itp., zaraz wykrzyknęła: „Ah! ja to jestem twoją ciotką, chodź zaraz ze mną!” J. poszedł z nią i zjadł z smakiem przyrządzoną wiecezrę. Potem mu się kazano położyć spać, gdyż był zmęczony podróżą. Obudziwszy się rano niemal się J. zadziwił, nie znajdując ani ubrania, ani 100 mk., ani zegarka; wszystko bowiem znikło wraz z ciotką. Pelen rozpacz, zaczął wołać na ciotkę; zamiast niej zjawiła się jakaś inna kobieta z dzieckiem na ręku, które posadziła obok młodego człowieka, poczem się oddaliła, przyrzekając zawołać ciotkę. J. czekał w swem utrapieniu aż do wieczora; nikt jednak nie przyszedł, ani ciotka, ani kobieta, która dziecko zostawiła. W końcu wyhawila policja niebaczność młodzieńca z przykrego położenia, dając mu ubranie. Po sprawdzeniu jego nazwiska i miejsca zamieszkania na urzędzie policyjnym, wysłano do rodziców telegram tej treści: „Syn wasz bawi tutaj i uprasza się go zabrać ztąd wraz z jego małym dzieckiem po zapłaceniu wydatków na ubranie, telegram itp.” Taką przygodą dotknięty młody J. święcie przyrzekł swej matce nigdy już w życiu nie jechać na własną rękę do Berlina.

**Zmiana umundurowania wojska rosyjskiego.** Donoszą z Petersburga: Komisya *ad hoc* wydelegowana ukończyła wreszcie swoje obrady, stawiając następujące wnioski: Uniform piechoty składa się ze zwykłej kurtki skrojonej do stanu z guzikami naszymi w ten sposób, jak w uniformach ułańskich. Borty kolorowe, kołnierz wykładany, z tyłu dwie klapy i cztery guziki — na wszystkich guzikach znajdują się orły. Wyszycia na kołnierzu u oficerów mają być zastąpione ozdobami na piersiach na wzór Preobrażenców. W ten sposób nowy uniform zastąpiłby dzisiejsze kurtki i surduty paradne. Rajtuzy mają być koloru szaroniebieskiego; nosi się je po butach. Wysokie buty są używane tylko w służbie. Paltot i szynel zostaną niezmienione tak pod względem kroju, jak i koloru, tylko kołnierze będą z ciemnego kolorowego sukna (jak w armii niemieckiej). Dzisiejsze duże i ciężkie czapki zastąpiono lżejszymi z czasów Aleksandra I. Kawaleria dostanie taki sam mundur, tylko kolorowy, przy czem huzarzy dostaną sznury, a ułani otrzymają napowrót ułanki (kiwier). Czapki huzarskie będą takie same jak u gwardyi. Furażki zaś dragońskie nie będą naśladowaniem czapek piechoty. Dla oficerów generalnego sztabu zaprowadzono krótkie czarne dołmany z czarnymi sznurami i srebrnymi akselbantami.

**Uniwersytet petersburski** wzbogaci się nowym kolosalnym budynkiem przeznaczonym dla instytutu fizykalnego. Ministerstwo oświaty wyasygnowało na koszt budowy 250.000 rub.

## Policja pedagogiem.

Ze źródła najlepiej poinformowanego dowiadujemy się, że sprawa znanego okólnika p. Laskowskiego, który był przedmiotem interpelacji sejmowej — ma się, jak następuje:

P. Laskowski wydał do dyrekcji policji odezwę polecającą jej, by przez stójkowych dozorowała młodzież, palącą papierosy na ulicach i odpis tej odezwę zakomunikował okólnikiem dyrekcjom szkół, które go ogłosiły na tablicy w gmachach gimnazjalnych.

Dyr. policji p. Korotkiewicz postąpił bardzo rozsądnie i z odezwę p. delegata użytku wcale nie zrobił, natomiast w tonie bardzo uprzejmym zwrócił uwagę dyrekcji szkół średnich, że publiczność uskarża się na niewłaściwe postępowanie młodzieży w miejscach publicznych.

Odpis okólnika swego przesłał p. Korotkiewicz Radzie szkolnej krajowej i na tej podstawie *Gazeta lwowska* zamieściła znane zaprzeczenie.

P. delegat Laskowski, nie uznając za właściwe zawiadomić o swym nierozważnym okólniku Radę szkolną, która powziawszy o nim wiadomość z dzienników, wezwała urzędownie p. delegata, aby swój niewłaściwy „dokument pedagogiczny” cofnął.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”.

**Wiedeń, 1 kwietnia.** Namiestnik Galicji hr. Leon Piniński wyjechał wczoraj wieczorem do Rivy.

**Wiedeń, 1 kwietnia.** Dzisiejszy *N. W. Tagblatt* również zaprzecza podanej przez niektóre dzienniki wiadomości, jakoby ces. Franciszek Józef miał zamiar powtórnie się ożenić, i twierdzi, że cała ta wiadomość jest zwyczajną plotką.

**Wiedeń, 1 kwietnia.** Jeden z budapeszteńskich organów opozycyjnych podał wczoraj w telegramie z Wiednia wiadomość, że policja wiedeńska dowiedziała się o przybyciu dwóch anarchistów, jednego z Berlina, drugiego z Włoch, którzy mieli zamiar wykonać w Wiedniu zamach i że zarządziła odpowiednie środki ostrożności. Otóż na podstawie informacji z najlepszego źródła otrzymanych, mogą donieść, że cała ta wiadomość jest zmyślona.

**Wiedeń, 1 kwietnia.** Dzienniki donoszą, że podróż ministra skarbu dr. Kaizla do Dalmacji, ma na celu inspekcję kultur tytoniowych i tańszych salin.

**Wiedeń, 1 kwietnia.** *Politische Correspondenz* donosi na podstawie autentycznych wiadomości z Rzymu, że stan zdrowia papieża, mimo uspokojenia lekarskich, jest bardzo groźny i że nie ma mowy o tem, zwłaszcza wobec zbliżającej się przykłej pory roku, aby papież mógł osobiście zajmować się dyplomatycznym kierownictwem spraw kościoła.

Ten sam organ donosi z Petersburga, że na odnośne zapytanie Watykanu odpowiedziano, iż papież dlatego nie otrzymał zaproszenia do udziału w konferencji dla rozbrojenia, gdyż zaproszono wogóle tylko te mocarstwa, które posiadają stałe armie.

**Wiedeń, 1 kwietnia.** Dziś odbyło się ciągnięcie losów z r. 1859. Główna wygrana 100.000 zł. padła na seryę 1305 nr. 27, 10.000 zł. wygrała serya 3973 nr. 14.

**Praga, 1 kwietnia.** *Narodni Listy* w liście sytuacyjnym z Wiednia powiadają, że rozstrzygającego zwrotu w sytuacji wewnętrznej spodziewać się należy dopiero po zamknięciu Sejmu czeskiego.

**Budapeszt, 1 kwietnia.** Przy dzisiejszem ciągnięciu losów cisańskich główna wygrana 100.000 zł. padła na seryę 338 nr. 86.

Po 1000 zł. wygrały serya 2370 nr. 36, ser. 1334 nr. 39, ser. 1060 nr. 20, ser. 2347 nr. 93 i ser. 3317 nr. 99.

**Praga, 1 kwietnia.** Jak pisma czeskie donoszą, zgłosiło się w dniach ostatnich znowu 28 osób z zamiarem przejścia na protestantyzm.

**Paryż, 1 kwietnia.** *Figaro* ogłasza dziś dalszy ciąg zeznań i dokumentów tajnych do sprawy Dreyfusa, a w szczególności zeznania pułkownika Paty de Clam, złożone przed Izłą karną trybunału kasacyjnego. Paty de Clam twierdzi, że w sprawie Dreyfusa i Esterhazy'ego postępował zawsze podług rozkazów sztabu generalnego.

**Wiedeń, 1 kwietnia.** Dziś o godzinie 12 minut. 30 z południa notowano: Marki niemieckie 59'05, Renta majowa 101'—, Węgierska renta koronowa 97'45, Akcje kredytowe 371'25, Kredytowe węgierskie 390'50, Bank anglo-austriacki 155'25, Unionbank 332'25, Bankverein 277'50, Laenderbank 242'—, Kolej pań. 366'—, Lombardy 62'3/4, Elbenthal 257'75, Towarzystwo akcyjne broni —'—, Akcje tytoniowe 132'50, Alpij 245'30, Rima Muranya 316'25, Prager Eisen 1318'—, Losy tureckie 62'—, Ruble 127'25, 20-franków 9'565, Boden-Credit —'—, Tramwaye 518'—.

Tendencja silna.  
**Wiedeń, 1 kwietnia.** (Gielda zbożowa). Sprzedawano: pszenica na wiosnę 9'26 do 9'27, pszenica na maj czerwiec 9'08 do 9'09, żyto na wiosnę 8'34 do 8'36, owies na wiosnę 6'06 do 6'08, kukurydza na maj czerwiec 4'34 do 4'36, rzepak na sierpień, wrzesień r. 1899 12'10 do 12'20, olej na styczeń, kwiecień 32'— do 33'—.

Uspokojenie słabe.  
Pogoda piękna.  
**Budapeszt, 1 kwietnia.** Pszenica na maj 9'19 do 9'21, na kwiecień 9'28 do 9'29, pszenica na październik 8'43 do 8'44, żyto na kwiecień 7'60 do 7'62, kukurydza na maj 4'53 do 4'54, owies na kwiecień 5'69 do 5'70, rzepak na sierpień 1899 r. 11'85 do 11'95.  
Tendencja słaba.  
Oferty na pszenicę mierne.  
Pogoda piękna.

## Kroniczka z ostatniej chwili.

**Konferencja** dyrektorów szkół średnich z całej Galicji, odbędzie się we Lwowie w dniach 24, 25 i 26 kwietnia. Konferencja taka odbyła się już we Lwowie w r. 1893.

**Zjazd inspektorów szkół średnich** z całej Austrii odbył się w bieżącym tygodniu w Wiedniu w ministerstwie oświaty pod przewodnictwem ministra hr. Bylandt-Rheidta.

Narady były poufne.  
Na podstawie wyczerpującego omówienia spraw.

dotyczących pewnych reform organizacyi tych szkół — mają być wkrótce wydane rozporządzenia ministerjalne. Galicję reprezentowali na zjeździe inspektorowie pp. German, Lewicki, Franke i Dworski.

**Praga, 1 kwietnia.** Czeskie fabryki żelaza uchwałyły zniżyć cenę żelaza o 25 ct. na centnarze metrycznym. Przyczyną tego zniżenia jest konkurencja fabryk węgierskich, nie należących do kartelu, które sprzedawały swój towar do Czech po cenach znacznie niższych.

**Paryż, 1 kwietnia.** Pewne indywiduum, nazwiskiem Ozouf, zastrzeliło z rewolweru jednego przechodnia w lasku Bulońskim. Ozouf, którego aresztowano, zeznał do protokołu, iż zastrzelił tego przechodnia, ponieważ myślał, że jest to prezydent republiki, Loubet.

**Paryż, 1 kwietnia.** Stan zdrowia baronowej Hirsch tak się pogorszył, że lekarze stracili już nadzieję utrzymania jej przy życiu. Baronowa niedawno sporządziła testament. Obecnie leży w agonii.

## Od administracyi.

### Czas odnowić przedpłatę.

Warunki prenumeraty w nagłówku.

**Wszyscy nowoprzystępujący prenumeratorzy otrzymują „Noworocznik Słowa Polskiego” bezpłatnie.**

Prenumeratory *Słowa Polskiego* mają jedynie prawo otrzymać po zniżonej cenie ilustrowany „*Tygodnik Polski*” wraz z dodatkiem **najnowszych mód paryskich.**

*Tygodnik Polski* wychodzi w Warszawie i bogactwem ilustracyj i utworów literackich pierwszych naszych pisarzy, zdobył sobie pierwszorzędne stanowisko.

## Z sali sądowej.

Nowy Sącz, 31 marca.

(Sprawa Parzyckiej).

Dalszą rozprawę rozpoczęto wczoraj o godzinie 9 rano przesłuchaniem świadka Artana Klinkowskiego, wójta z Dubnego, na fakt podrobienia pieczęci gminy Dubne i podpisów adresatów.

Świadek stwierdza, że przedłożony mu podpis nie wyszedł z pod jego ręki i że nie kładł żadnej pieczęci na owych papierach. Na żądanie oskarżonej, w celu zareklamowania pieniędzy, które miały przyjść z Ameryki, położył świadek podpis swój i pieczęć gminną na czystym papierze. Pieczęć pisarzowi gminnemu nie daje, trzyma ją „jak zdrowie”. Dwa listy pieniężne, o które go wypytują, oddał stronom dopiero po zasuspendowaniu oskarżonej ekspedytorka Czajkiewiczówna.

Dodaje nadto świadek, że oskarżona musiała odciśnięć pieczęć na receptysach odbić z przyciśniętej przezeń pieczęci na czystym papierze.

Następnie przesłuchano świadka Aleksandra Kowalskiego, Dymitra Parylaka, Mojseja Dubnianskiego i Maryę Petryszak, którym poprzepadły pieniądze na pocztę w Muszynie. Poczem rozprawę o godzinie 1½ przerwano do godziny 3½ popołudniu.

Dalszy ciąg rozprawy prowadzono z powodu wielkiego piątku i nadchodzących świąt, przez całą noc i ukończono dopiero dzisiaj o godz. 3 nad ranem.

Po ukończeniu postępowania dowodowego, zadano przysięgłym aż 29 pytań w kierunku zarzuczonej oskarżonej zbrodni sprzeniewierzenia i nadużycia władzy urzędowej.

Następnie przemawiał prokurator, zwięźle popierając oskarżenie wynikiem rozprawy.

Po nim zabrał głos reprezentant skarbu pocztowego p. sekretarz Białas ze Lwowa, przedstawiając przysięgłym czynny oskarżonej i prosząc, by zważali, iż pieniądze, przywłaszczone przez oskarżoną, są krwawo zapracowanym groszem biedaków, emigrantów i że w razie nie pociągnięcia oskarżonej do odpowiedzialności za niegodne czyny, publiczność straci zaufanie do urzędów pocztowych, zwłaszcza teraz wobec formalnej epidemii defraudacyjnej.

W końcu przemawiał znany jako krasomowca, obrońca dr. Goldhammer, którego wywody tak trafiły do przekonania przysięgłych, że jednogłośnie wszyscy 29 pytań zaprzeczyli i na tej podstawie trybunał wydał o godz. 3 nad ranem wyrok, uwalniający oskarżoną od wszelkiej odpowiedzialności karnej i odsyłający poszkodowanego skarb pocztowy z jego pretensją na drogę prawa cywilnego.

Oskarżona usłyszawszy ogłoszenie tego wyroku, z nadmiaru wzruszenia padła bez przytomności tak, iż musiano ją cucić, oblewając wodą, dopóki przytomności nie odzyskała, poczem wypuszczono ją na wolność, gdyż prokurator nie wniósł zażalenia, opuściwszy salę jeszcze przed odczytaniem motywów wyroku.

**Na sezon coraz to żaniejszy**

bli, ceraty, podniki, frunki i kapy, z pierwszorzędnych fabryk po najtańszych cenach — poleca

sprowadziłem **największy i najnowszy wybór** materij wełnianych, jedwabnych, **zestawy francuskie**, batysty, lewantyny, płócien, bieliznę stołową, dywany, materje do pokrycia me-

**MAYER WIDRICH**

ul. Żółkiewska (naprzeciw templu izrael.)







## Nowo otworzony skład perskich dywanów

przy ul. Sykstuskiej 1. 12  
połącza się względem Szanownej P. T. Publiczności.  
Zdumiewająco tanie ceny stosunkowo do pierwszej  
jakości gatunków zachęca każdego do kupna, o czem  
się Szan. P. T. Publiczność przekonać raczy.  
1099  
Z wysokim szacunkiem  
**S. Gimpel i S. Wolf.**

Z powodu zdemolowania domu od 1 listopada 1898  
I. Krugerstrasse 6. Filie: I. Fleischmarkt II i Griechengasse 9.

## W. Józef Neumann

zakład elektrotechniczny, koncesjonowane biuro  
instalacyjne,  
w Wiedniu, I, Krugerstrasse 6.

założone w r. 1888.

Zakładanie, przesyłka i sprzedaż telegrafów domowych  
i hotelowych, gromochrony i ich części składowe, tele-  
grafy pożarowe, zakładanie telefonów, aparaty lekarskie,  
oświetlenie.

Zakładanie chwilowego oświetlenia sypialni i pokoiów  
mieszkalnych, piwnic, strychów, wychodków, schodów itd.  
Stały element suchy „Exquisit“.

Zabezpieczenia przeciw włamaniu i kradzieżom.  
Katalogi darmo.

Telefon 10.173



**Pasaz-Hausmana**  
I. Lwowski  
„**PHOTO-PLASTICON**“

(46 razy premiowane).

W tym tygodniu są do wi-  
dzenia:

Widowiska Teatrów Paryskich.

Wstęp 10 ct.

## Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie użyciu najprzy-  
jemniejszej, najskuteczniejszej i naj-  
sławniejszej

### Oryginalnej pasty Pompadur

wynalezionej przez sp. dr. m. A. Rixa.  
Ten środek piękności sprawia przy uży-  
ciu żywą, świeżą cerę, ośniewając  
piękny tein bez zmarszczek, aż do  
najpóźniejszej starości, usuwa pod gwa-  
rancyą, (w przeciwnym razie zwraca się  
pieniądze), piegi, plamy wątrobiane,  
ślady po ospie, czerwoność, wszystkie nieczystości  
skóry, zastosowując ją w użyciu już od 40 lat członkowie ro-  
dzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i  
listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego  
środka jest 40-letni przeciąg czasu, w którym to ty-  
siące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygie-  
lek na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. tutki na próbę za sztukę  
50 ct.

### Mleko Pompadour

pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na  
twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. My-  
dło Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kre-  
mowy, białe 1-25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnem zau-  
faniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Synów (Anton Rix  
& Bruder), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty  
dra Rixa. **Wiedeń, Praterstrasse 16.** Przy zakupie  
należy przyjmować tylko opłombowane pakiety. 11  
We Lwowie do nabycia u Zygmunta Kuckera.

## Do wydzierżawienia

w Kozowie lokal na  
sklep i restaurację  
położony w rynku. Reflektu-  
je się tylko na chrześcijan. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr  
Kozowa. 1193

Najlepszą i najskuteczniejszą wodą do ust, jest od 50  
lat przez c. k. Profesorów i lekarzy polecana jako  
środek służący do zakonserwowania zę-  
bów, przeciw bólowi ust i zębów i  
do odświeżenia jamy  
ustnej

**WODA ANATHERINOWA**  
Dra J. G. Popp'a

Proszek do zębów  
63 ct. Anatherinowa pasta  
do zębów w szklanych słoikach  
70 ct., w paczkach 35 ct. Płomba do zębów  
1 zł. Aromatyczne mydło ziołowe przeciw nieczy-  
stościom skóry etc. 30 ct. Nabyć można we wszystkich  
aptekach, drogeryjach, perfumeryjach i w głównym składzie  
u **RUDOLFA TUCHLERA**, em. apt. Wien I. Krugerstr

Prawem ochronna c. k. Nadw. lekarza  
w Wiedniu. W flaszkach 1-40 i 1-50 zł.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restaura-  
torów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

## PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer, Trybuna-  
ska 12.  
Markus Adler, pl. Akademicki.  
Władysław Bukalski, Sze-  
tyckiego.  
E. Drucker, Gródecka.  
Wilhelm Cellerin, Waloja 9.  
Józef Erlich, kawiarnia tea-  
tralna.  
Jakób Fried, Rynek.  
Ignacy Genzel, Kazimierz-  
owska 11.  
Adolf Grünfeld, Janowska 7.  
Wilhelm Hellman, Kazimie-  
rowska.  
Antoni Herold, Sykstuska 14.  
Józef Jankowski, Halicka.  
Adolf Kraus, Skarbowska 9.  
August Kostkiewicz, Walo-  
wa 13.  
S. Lemel, Gródecka 54.  
Jan Ludw. Krakowska 7.  
Jakób Löwenhek, Trybu-  
nalska 4.  
Michał Landes, Skarbko-  
wska 4.  
Jakób Landes, Halicka.  
Wojciech Lopacyński, Gró-  
decka 79.  
Jakób Agit, Krakowska 25.  
Wł. Kozłowski, Gródecka.  
A. Keil, Kopernika 10.

J. Nowożeniuk, Kopernika 4.  
Karol Przybylski, Teatrul-  
na 13.  
S. Reich, Rynek 5.  
Restauracya Hotel warszaw-  
ski.  
Edward Pietrzycki, Pańska  
1. 17.  
M. Pomaranz, Rynek 7.  
Antoni Rudziński, rest. kol.  
Abraham Rothberg, Kazi-  
mierzowska.  
Herman Salzberg, Kolataja.  
Osias Schwarzer, Gródecka.  
D. Sonnenschein, róg Gró-  
deckiej i Solarni.  
Szulim Stoff, Sobieskiego.  
Teofil Teichman, Domini-  
kańska.  
J. Stelmachow, Chorążczy-  
zna.  
Jan Ważny, Czarnieckiego.  
K. Wollisch, Gródecka.  
J. Zuckerman, Zimorowicza.  
Leonard Zyczyski, Zybli-  
kiewicza.  
S. Zakerman, Leona Sapiehy.  
Zimmet, Kazimierzowska.  
O. Garfunkel, Sykstuska 2.  
I. J. Lenobel, Stoleczna 1.  
M. Graf, ul. Kręta.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego

u pp. Ozyasza Wixla i Syna ulica Bogusławskiego I. 12.

Telefon Nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. Wiesera, ul. Sykstuska 14. Te-  
lefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach  
lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocim-  
skie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze  
sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką oko-  
cimskiego.

JAN GOETZ, browar w Okocimie.

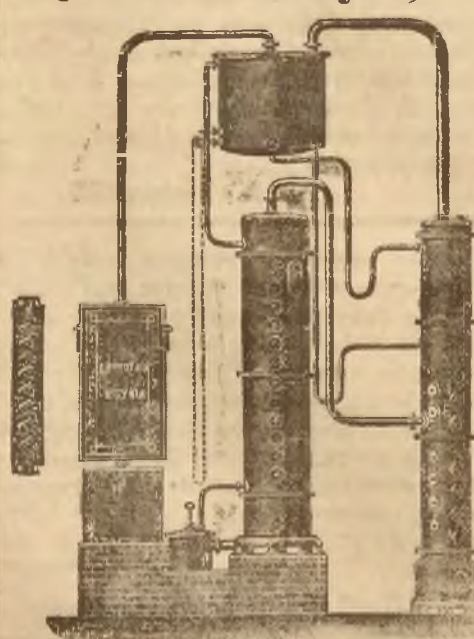
Najnowsze  
KAPELUSZE  
wiosenne fil-  
cowe i lodono-  
we poleca

Kazimierz  
**BIELCZYK**  
Lwów, Halicka 21  
Ilustrowany cennik na żądanie  
franco. 1189

**Marya Książek** we Lwo-  
wie, ul. Akademicka 22,  
polecą swój nowo otworzony  
**Salon mody** zaopatrzony w naj-  
nowsze modele paryskie i wszel-  
kie artykuły z zakresu modniar-  
stwa. Przyjmuje również wszel-  
kie roboty z modniarstwem po-  
łączone. **Ceny całkiem ni-  
skie.** 1019

## E. BREDT i Sp.

Fabryka maszyn, kotłów parowych, aparatów,  
kuźnia parowa, kotłarnia dla wyrobów żela-  
znych i miedzianych, odlewnia żelaza i metali



W OTTYNII

(między Stanisławowem a Kołomyją)  
zatrudnia 400 robotników  
i poleca

na nadchodzący sezon swoją specjalność:  
**Kompletne urządzenia** gorzeln  
rolniczych  
fabryk spirytusu i drożdży.

**Rekonstrukcje** gorzeln dawniej-  
szych systemów na  
najnowsze po cenach umiarkowanych.

Ilustracje i kosztorysy darmo i oplatnie.

Fabryka nasza urządziła  
ubiegłego roku 1898 następują-  
ce kompletne gorzelnie z apa-  
ratami kolumnowymi do ciągłe-  
go ruchu:

1. Dla Dyrekcji dóbr Andrzeja hr. Potockiego, Kamionka Strumiłowa.
  2. " " Florentyny ks. Czartoryskiej, Nowe miasto.
  3. " Wp. Tadeusza Starzyńskiego, Derewnia, p. Turynka.
  4. " " Koźmy Udryckiego, Mosty Wielkie.
  5. " Wp. Stefani z Lewandowskich-Lomnickiej, Leszczków p. Waręż.
  6. " " u teje w Sulimowie, p. Waręż.
  7. " Wp. Jana Leszczyńskiego, Borki małe, p. Touste.
  8. " " H. Głowackiego, Leśniowice, p. Białagóra.
  9. " " S. Regenstreifa, fabrykę spirytusu i drożdży w Strupkowie, p. Ottynia.
- Nadto dostarczyliśmy w ubiegłym roku 1898 pojedyncze części urządze-  
nia gorzelniarstwa i wykonaliśmy większe i mniejsze rekonstrukcje gorzeln:
10. Dla Dyrekcji dóbr Ed. hr. Zichy, Belezna, st. Mura-Keresztur (Węgry).
  11. " " Juliusza br. Ambrozy, Aranyag, st. Temes-Remete (Węgry).
  12. " " firmy H. & Fr. Costiner, Corni, Rumunia.
  13. " Dyrekcji dóbr Eks. hr. Siemińskiego-Lewickiego, Chorostków.
  14. " Zarządu " Eks. hr. Siemińskiego-Lewickiego, Zamek, p. Magierów.
  15. " Wp. Ig. Wachowicza, Trybuchowce, p. Pyszkowce.
  16. " Zarządu dóbr J. hr. Młodeckiego, Monasterzyska.
  17. " firmy Józef Thom i Syn (ze Lwowa) Słoboda.
  18. " " Ph. Liebermann, Knihylin, p. Stanisławów.
  19. " " J. Goldfeld, Tyśmienica.

W roku 1897 dostarczyliśmy dla ek. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecz-  
nego we Lwowie, kompletne urządzenie dla wolnego magazynu spirytus-  
owego (o trzech rezerwoarach łącznej objętości 12.000 hektol.) w Stanisławowie.

Stollwerck'a



Kakao z orłem

Uznane jako znakomite.

Gwarancya za czystość. — Prędko się rozpuszcza.

Na składzie we Lwowie trzymają:

1. Michał Balas, ul. Kazimierz-owska.
2. Wład. Bażant, ul. Halicka.
3. Jan Baczynski, ul. Hetmańska.
4. Jakób B. Damm, ul. Batorego.
5. Wilhelm Friedmann, ul. Aka-  
demicka.
6. Józ. Ch. Finkler, ul. Na Błonie.
7. A. M. Gruber, ul. Sobieskiego.
8. Jan Justian, ul. Krakowska.
9. Jakób Katz, pl. Bernardyński.
10. Wład. Kozłowski, ul. Gródecka.
11. Królikiewicz i Kuczek, ul. Kra-  
kowska.
12. Kurylowicz i Surmaczewski,  
pasaz Hausmana.
13. Stanisław Lödl, ul. Leona Sa-  
piehy.
14. Karol Makowski, ul. Krasi-  
ckich.
15. Henryk Mayer, pl. Clowy.
16. Stanisław Markiewicz, Rynek.
17. Zygmunt Mękowski, pl. Halicki.
18. Izidor Nowożeniuk, ul. Ko-  
pernika.
19. Leib Philip, ul. Karola Ludwika.
20. Fryderyk Schleicher, ul. Sy-  
kstuska.
21. Albert Szkowron, pl. Maryacki.
22. Juda M. Stütz, ul. Kazimie-  
rowska.
23. Eman. Sperling, ul. Grodzi-  
ckich.
24. Towarzystwo Spożywcze, ul.  
Kolejowa.
25. Józefa Ważna, ul. Czarnieckiego.
26. O. T. Wincklera Syn, Rynek.
27. Zygmunt Zadurnowicz i Sp.,  
ul. Akademicka.
28. Związek Handlowy, ul. Pańska.

## BRACIA STOLLWERCK

c. i k. austro-węg. nadw. fabrykanci czekolady

Preszburg, Wiedeń, Kolonia, Berlin, Bruksela, Amsterdam, Londyn, Nowy Jork, Chicago etc.



## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.

**Skład Płócien Korczyńskich**  
we Lwowie, Hałicka 16.  
poleca wielki wybór gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. Ceny fabryczne.

**Miod i la Malaga** kuraczejny, nieoceniony środek domowy w cierpieniach żołądka, przewodu pokarmowego i ich następstwach. Jedynie do nabycia w handlu BODNARA, ul. Akademicka 22, duża szampańska 1 zł.

**Reforma sądowa** miesiecznik poświęcony nowym ustawom procesowym, załączona okólnikami Wys. Prezydów c. k. wyższego Sądu kraj. w Krakowie z 27 lutego 1897 i 1897 L. 745 i Wys. c. k. Nadprokuratorji Państwa we Lwowie z 22 marca 1897 L. 4 rozpoczęła trzeci rok istnienia. Program rozprawy z dziedzin nowych ustaw procesowych, praktyka sądowa, rozporządzenia ministerjalne w przekształceniu polskimi. Rozmowa prawnicza 23, 223, półroczna 123. Administracja Lwów, Kurkowa 5. Celem uregulowania nakładu pożądanego zamówienie kartą korespondencyjną. (1094)

**Wysprzedaż mebli** maszyn konkursowej. Ul. Karola Ludwika 25. 1233

**Gorsety** w dobrym gatunku poleca najtaniej Maks Mühlfeld, Lwów, Rynek 37. 1236

**Rowery prawdziwe angielskie** najtaniej tylko handel **Ed. Hawranek**, ulica Teatralna, Lwów. 1243

**Cegielnia parowa FRANCISZKA POLAKA** w Jasle, poleca swoje wyroby najlepszej jakości, po cenach na miejscu stacyi Jasło za 1.000 sztuk: Drewny 1 1/2 calowe po zł. 8-50 11-50 19- 29- 39- 49- 59- 69- 79- 89- 99- 109- 119- 129- 139- 149- 159- 169- 179- 189- 199- 209- 219- 229- 239- 249- 259- 269- 279- 289- 299- 309- 319- 329- 339- 349- 359- 369- 379- 389- 399- 409- 419- 429- 439- 449- 459- 469- 479- 489- 499- 509- 519- 529- 539- 549- 559- 569- 579- 589- 599- 609- 619- 629- 639- 649- 659- 669- 679- 689- 699- 709- 719- 729- 739- 749- 759- 769- 779- 789- 799- 809- 819- 829- 839- 849- 859- 869- 879- 889- 899- 909- 919- 929- 939- 949- 959- 969- 979- 989- 999- 1009- 1019- 1029- 1039- 1049- 1059- 1069- 1079- 1089- 1099- 1109- 1119- 1129- 1139- 1149- 1159- 1169- 1179- 1189- 1199- 1209- 1219- 1229- 1239- 1249- 1259- 1269- 1279- 1289- 1299- 1309- 1319- 1329- 1339- 1349- 1359- 1369- 1379- 1389- 1399- 1409- 1419- 1429- 1439- 1449- 1459- 1469- 1479- 1489- 1499- 1509- 1519- 1529- 1539- 1549- 1559- 1569- 1579- 1589- 1599- 1609- 1619- 1629- 1639- 1649- 1659- 1669- 1679- 1689- 1699- 1709- 1719- 1729- 1739- 1749- 1759- 1769- 1779- 1789- 1799- 1809- 1819- 1829- 1839- 1849- 1859- 1869- 1879- 1889- 1899- 1909- 1919- 1929- 1939- 1949- 1959- 1969- 1979- 1989- 1999- 2009- 2019- 2029- 2039- 2049- 2059- 2069- 2079- 2089- 2099- 2109- 2119- 2129- 2139- 2149- 2159- 2169- 2179- 2189- 2199- 2209- 2219- 2229- 2239- 2249- 2259- 2269- 2279- 2289- 2299- 2309- 2319- 2329- 2339- 2349- 2359- 2369- 2379- 2389- 2399- 2409- 2419- 2429- 2439- 2449- 2459- 2469- 2479- 2489- 2499- 2509- 2519- 2529- 2539- 2549- 2559- 2569- 2579- 2589- 2599- 2609- 2619- 2629- 2639- 2649- 2659- 2669- 2679- 2689- 2699- 2709- 2719- 2729- 2739- 2749- 2759- 2769- 2779- 2789- 2799- 2809- 2819- 2829- 2839- 2849- 2859- 2869- 2879- 2889- 2899- 2909- 2919- 2929- 2939- 2949- 2959- 2969- 2979- 2989- 2999- 3009- 3019- 3029- 3039- 3049- 3059- 3069- 3079- 3089- 3099- 3109- 3119- 3129- 3139- 3149- 3159- 3169- 3179- 3189- 3199- 3209- 3219- 3229- 3239- 3249- 3259- 3269- 3279- 3289- 3299- 3309- 3319- 3329- 3339- 3349- 3359- 3369- 3379- 3389- 3399- 3409- 3419- 3429- 3439- 3449- 3459- 3469- 3479- 3489- 3499- 3509- 3519- 3529- 3539- 3549- 3559- 3569- 3579- 3589- 3599- 3609- 3619- 3629- 3639- 3649- 3659- 3669- 3679- 3689- 3699- 3709- 3719- 3729- 3739- 3749- 3759- 3769- 3779- 3789- 3799- 3809- 3819- 3829- 3839- 3849- 3859- 3869- 3879- 3889- 3899- 3909- 3919- 3929- 3939- 3949- 3959- 3969- 3979- 3989- 3999- 4009- 4019- 4029- 4039- 4049- 4059- 4069- 4079- 4089- 4099- 4109- 4119- 4129- 4139- 4149- 4159- 4169- 4179- 4189- 4199- 4209- 4219- 4229- 4239- 4249- 4259- 4269- 4279- 4289- 4299- 4309- 4319- 4329- 4339- 4349- 4359- 4369- 4379- 4389- 4399- 4409- 4419- 4429- 4439- 4449- 4459- 4469- 4479- 4489- 4499- 4509- 4519- 4529- 4539- 4549- 4559- 4569- 4579- 4589- 4599- 4609- 4619- 4629- 4639- 4649- 4659- 4669- 4679- 4689- 4699- 4709- 4719- 4729- 4739- 4749- 4759- 4769- 4779- 4789- 4799- 4809- 4819- 4829- 4839- 4849- 4859- 4869- 4879- 4889- 4899- 4909- 4919- 4929- 4939- 4949- 4959- 4969- 4979- 4989- 4999- 5009- 5019- 5029- 5039- 5049- 5059- 5069- 5079- 5089- 5099- 5109- 5119- 5129- 5139- 5149- 5159- 5169- 5179- 5189- 5199- 5209- 5219- 5229- 5239- 5249- 5259- 5269- 5279- 5289- 5299- 5309- 5319- 5329- 5339- 5349- 5359- 5369- 5379- 5389- 5399- 5409- 5419- 5429- 5439- 5449- 5459- 5469- 5479- 5489- 5499- 5509- 5519- 5529- 5539- 5549- 5559- 5569- 5579- 5589- 5599- 5609- 5619- 5629- 5639- 5649- 5659- 5669- 5679- 5689- 5699- 5709- 5719- 5729- 5739- 5749- 5759- 5769- 5779- 5789- 5799- 5809- 5819- 5829- 5839- 5849- 5859- 5869- 5879- 5889- 5899- 5909- 5919- 5929- 5939- 5949- 5959- 5969- 5979- 5989- 5999- 6009- 6019- 6029- 6039- 6049- 6059- 6069- 6079- 6089- 6099- 6109- 6119- 6129- 6139- 6149- 6159- 6169- 6179- 6189- 6199- 6209- 6219- 6229- 6239- 6249- 6259- 6269- 6279- 6289- 6299- 6309- 6319- 6329- 6339- 6349- 6359- 6369- 6379- 6389- 6399- 6409- 6419- 6429- 6439- 6449- 6459- 6469- 6479- 6489- 6499- 6509- 6519- 6529- 6539- 6549- 6559- 6569- 6579- 6589- 6599- 6609- 6619- 6629- 6639- 6649- 6659- 6669- 6679- 6689- 6699- 6709- 6719- 6729- 6739- 6749- 6759- 6769- 6779- 6789- 6799- 6809- 6819- 6829- 6839- 6849- 6859- 6869- 6879- 6889- 6899- 6909- 6919- 6929- 6939- 6949- 6959- 6969- 6979- 6989- 6999- 7009- 7019- 7029- 7039- 7049- 7059- 7069- 7079- 7089- 7099- 7109- 7119- 7129- 7139- 7149- 7159- 7169- 7179- 7189- 7199- 7209- 7219- 7229- 7239- 7249- 7259- 7269- 7279- 7289- 7299- 7309- 7319- 7329- 7339- 7349- 7359- 7369- 7379- 7389- 7399- 7409- 7419- 7429- 7439- 7449- 7459- 7469- 7479- 7489- 7499- 7509- 7519- 7529- 7539- 7549- 7559- 7569- 7579- 7589- 7599- 7609- 7619- 7629- 7639- 7649- 7659- 7669- 7679- 7689- 7699- 7709- 7719- 7729- 7739- 7749- 7759- 7769- 7779- 7789- 7799- 7809- 7819- 7829- 7839- 7849- 7859- 7869- 7879- 7889- 7899- 7909- 7919- 7929- 7939- 7949- 7959- 7969- 7979- 7989- 7999- 8009- 8019- 8029- 8039- 8049- 8059- 8069- 8079- 8089- 8099- 8109- 8119- 8129- 8139- 8149- 8159- 8169- 8179- 8189- 8199- 8209- 8219- 8229- 8239- 8249- 8259- 8269- 8279- 8289- 8299- 8309- 8319- 8329- 8339- 8349- 8359- 8369- 8379- 8389- 8399- 8409- 8419- 8429- 8439- 8449- 8459- 8469- 8479- 8489- 8499- 8509- 8519- 8529- 8539- 8549- 8559- 8569- 8579- 8589- 8599- 8609- 8619- 8629- 8639- 8649- 8659- 8669- 8679- 8689- 8699- 8709- 8719- 8729- 8739- 8749- 8759- 8769- 8779- 8789- 8799- 8809- 8819- 8829- 8839- 8849- 8859- 8869- 8879- 8889- 8899- 8909- 8919- 8929- 8939- 8949- 8959- 8969- 8979- 8989- 8999- 9009- 9019- 9029- 9039- 9049- 9059- 9069- 9079- 9089- 9099- 9109- 9119- 9129- 9139- 9149- 9159- 9169- 9179- 9189- 9199- 9209- 9219- 9229- 9239- 9249- 9259- 9269- 9279- 9289- 9299- 9309- 9319- 9329- 9339- 9349- 9359- 9369- 9379- 9389- 9399- 9409- 9419- 9429- 9439- 9449- 9459- 9469- 9479- 9489- 9499- 9509- 9519- 9529- 9539- 9549- 9559- 9569- 9579- 9589- 9599- 9609- 9619- 9629- 9639- 9649- 9659- 9669- 9679- 9689- 9699- 9709- 9719- 9729- 9739- 9749- 9759- 9769- 9779- 9789- 9799- 9809- 9819- 9829- 9839- 9849- 9859- 9869- 9879- 9889- 9899- 9909- 9919- 9929- 9939- 9949- 9959- 9969- 9979- 9989- 9999- 10009- 10019- 10029- 10039- 10049- 10059- 10069- 10079- 10089- 10099- 10109- 10119- 10129- 10139- 10149- 10159- 10169- 10179- 10189- 10199- 10209- 10219- 10229- 10239- 10249- 10259- 10269- 10279- 10289- 10299- 10309- 10319- 10329- 10339- 10349- 10359- 10369- 10379- 10389- 10399- 10409- 10419- 10429- 10439- 10449- 10459- 10469- 10479- 10489- 10499- 10509- 10519- 10529- 10539- 10549- 10559- 10569- 10579- 10589- 10599- 10609- 10619- 10629- 10639- 10649- 10659- 10669- 10679- 10689- 10699- 10709- 10719- 10729- 10739- 10749- 10759- 10769- 10779- 10789- 10799- 10809- 10819- 10829- 10839- 10849- 10859- 10869- 10879- 10889- 10899- 10909- 10919- 10929- 10939- 10949- 10959- 10969- 10979- 10989- 10999- 11009- 11019- 11029- 11039- 11049- 11059- 11069- 11079- 11089- 11099- 11109- 11119- 11129- 11139- 11149- 11159- 11169- 11179- 11189- 11199- 11209- 11219- 11229- 11239- 11249- 11259- 11269- 11279- 11289- 11299- 11309- 11319- 11329- 11339- 11349- 11359- 11369- 11379- 11389- 11399- 11409- 11419- 11429- 11439- 11449- 11459- 11469- 11479- 11489- 11499- 11509- 11519- 11529- 11539- 11549- 11559- 11569- 11579- 11589- 11599- 11609- 11619- 11629- 11639- 11649- 11659- 11669- 11679- 11689- 11699- 11709- 11719- 11729- 11739- 11749- 11759- 11769- 11779- 11789- 11799- 11809- 11819- 11829- 11839- 11849- 11859- 11869- 11879- 11889- 11899- 11909- 11919- 11929- 11939- 11949- 11959- 11969- 11979- 11989- 11999- 12009- 12019- 12029- 12039- 12049- 12059- 12069- 12079- 12089- 12099- 12109- 12119- 12129- 12139- 12149- 12159- 12169- 12179- 12189- 12199- 12209- 12219- 12229- 12239- 12249- 12259- 12269- 12279- 12289- 12299- 12309- 12319- 12329- 12339- 12349- 12359- 12369- 12379- 12389- 12399- 12409- 12419- 12429- 12439- 12449- 12459- 12469- 12479- 12489- 12499- 12509- 12519- 12529- 12539- 12549- 12559- 12569- 12579- 12589- 12599- 12609- 12619- 12629- 12639- 12649- 12659- 12669- 12679- 12689- 12699- 12709- 12719- 12729- 12739- 12749- 12759- 12769- 12779- 12789- 12799- 12809- 12819- 12829- 12839- 12849- 12859- 12869- 12879- 12889- 12899- 12909- 12919- 12929- 12939- 12949- 12959- 12969- 12979- 12989- 12999- 13009- 13019- 13029- 13039- 13049- 13059- 13069- 13079- 13089- 13099- 13109- 13119- 13129- 13139- 13149- 13159- 13169- 13179- 13189- 13199- 13209- 13219- 13229- 13239- 13249- 13259- 13269- 13279- 13289- 13299- 13309- 13319- 13329- 13339- 13349- 13359- 13369- 13379- 13389- 13399- 13409- 13419- 13429- 13439- 13449- 13459- 13469- 13479- 13489- 13499- 13509- 13519- 13529- 13539- 13549- 13559- 13569- 13579- 13589- 13599- 13609- 13619- 13629- 13639- 13649- 13659- 13669- 13679- 13689- 13699- 13709- 13719- 13729- 13739- 13749- 13759- 13769- 13779- 13789- 13799- 13809- 13819- 13829- 13839- 13849- 13859- 13869- 13879- 13889- 13899- 13909- 13919- 13929- 13939- 13949- 13959- 13969- 13979- 13989- 13999- 14009- 14019- 14029- 14039- 14049- 14059- 14069- 14079- 14089- 14099- 14109- 14119- 14129- 14139- 14149- 14159- 14169- 14179- 14189- 14199- 14209- 14219- 14229- 14239- 14249- 14259- 14269- 14279- 14289- 14299- 14309- 14319- 14329- 14339- 14349- 14359- 14369- 14379- 14389- 14399- 14409- 14419- 14429- 14439- 14449- 14459- 14469- 14479- 14489- 14499- 14509- 14519- 14529- 14539- 14549- 14559- 14569- 14579- 14589- 14599- 14609- 14619- 14629- 14639- 14649- 14659- 14669- 14679- 14689- 14699- 14709- 14719- 14729- 14739- 14749- 14759- 14769- 14779- 14789- 14799- 14809- 14819- 14829- 14839- 14849- 14859- 14869- 14879- 14889- 14899- 14909- 14919- 14929- 14939- 14949- 14959- 14969- 14979- 14989- 14999- 15009- 15019- 15029- 15039- 15049- 15059- 15069- 15079- 15089- 15099- 15109- 15119- 15129- 15139- 15149- 15159- 15169- 15179- 15189- 15199- 15209- 15219- 15229- 15239- 15249- 15259- 15269- 15279- 15289- 15299- 15309- 15319- 15329- 15339- 15349- 15359- 15369- 15379- 15389- 15399- 15409- 15419- 15429- 15439- 15449- 15459- 15469- 15479- 15489- 15499- 15509- 15519- 15529- 15539- 15549- 15559- 15569- 15579- 15589- 15599- 15609- 15619- 15629- 15639- 15649- 15659- 15669- 15679- 15689- 15699- 15709- 15719- 15729- 15739- 15749- 15759- 15769- 15779- 15789- 15799- 15809- 15819- 15829- 15839- 15849- 15859- 15869- 15879- 15889- 15899- 15909- 15919- 15929- 15939- 15949- 15959- 15969- 15979- 15989- 15999- 16009- 16019- 16029- 16039- 16049- 16059- 16069- 16079- 16089- 16099- 16109- 16119- 16129- 16139- 16149- 16159- 16169- 16179- 16189- 16199- 16209- 16219- 16229- 16239- 16249- 16259- 16269- 16279- 16289- 16299- 16309- 16319- 16329- 16339- 16349- 16359- 16369- 16379- 16389- 16399- 16409- 16419- 16429- 16439- 16449- 16459- 16469- 16479- 16489- 16499- 16509- 16519- 16529- 16539- 16549- 16559- 16569- 16579- 16589- 16599- 16609- 16619- 16629- 16639- 16649- 16659- 16669- 16679- 16689- 16699- 16709- 16719- 16729- 16739- 16749- 16759- 16769- 16779- 16789- 16799- 16809- 16819- 16829- 16839- 16849- 16859- 16869- 16879- 16889- 16899- 16909- 16919- 16929- 16939- 16949- 16959- 16969- 16979- 16989- 16999- 17009- 17019- 17029- 17039- 17049- 17059- 17069- 17079- 17089- 17099- 17109- 17119- 17129- 17139- 17149- 17159- 17169- 17179- 17189- 17199- 17209- 17219- 17229- 17239- 17249- 17259- 17269- 17279- 17289- 17299- 17309- 17319- 17329- 17339- 17349- 17359- 17369- 17379- 17389- 17399- 17409- 17419- 17429- 17439- 17449- 17459- 17469- 17479- 17489- 17499- 17509- 17519- 17529- 17539- 17549- 17559- 17569- 17579- 17589- 17599- 17609- 17619- 17629- 17639- 17649- 17659- 17669- 17679- 17689- 17699- 17709- 17719- 17729- 17739- 17749- 17759- 17769- 17779- 17789- 17799- 17809- 17819- 17829- 17839- 17849- 17859- 17869- 17879- 17889- 17899- 17909- 17919



**POWIETRZE lasów IGLASTYCH w POKOJU**

otrzymuje się przez rozpylanie

**KADZIDŁA SOSNOWEGO**

HERBATA ze SŁONCEM.



Główny skład  
na Austro-Węgry  
**D. IWANOWSKI**  
L W O W  
ulica Trybunalska nr. 1.  
Cenniki i próbki gratis i franco.

**Sassow!**

Sławne bibułki cygaretowe Sas-  
sowskie przerabia na książeczki  
(do kręconych papierosów) oraz na tu-  
łki cygaretowe wyłącznie firma

**S. Wierusz Niemojowski** WŁ

Do nabycia we wszystkich trafikach.

**4<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kilo kawy** 678

netto opłatnie za zaliczką lub nade-  
staniem gotówki. Pod gwarancją naj-  
lepszego towaru.  
Afryk. Mocca perlowa . . . 3.70  
Santos bardzo dobra . . . 3.70  
Salvador, sielona znakom. . . 4.35  
Ceylon, nieb.-ziel. znakom. . . 6.10  
Złota Jawa, kótt. bar. dobra . . 5.90  
Perłowa, najlepsza . . . 5.55  
Mocca arabska, aromatyczna . . 8.80  
Cennik wraz z taryfą cłową gratis.

**Ettlinger & Co., Hamburg.****„ŻART“**

jedyną, polskim humorem zaprawną, a bogato  
ilustracyami opatrzoną, pismo dwutygodniowe,  
chcąc pozyskać sobie jak najszersze koła czy-  
telników i wejść na listę wydatków każdego po-  
rządnego Obywatela — zniża swą prenumeratę  
z 90 ct. na 70 ct. kwartalnie temu, kto  
na przekazie naklei obok umieszczonego „Pana“!  
Przecież taka suma nikomu rubryki w rachun-  
kach nie robi, a w zamian za to otrzymuje  
się dobry humor, a zawsze uśmiechniętą twarz,  
wesołe spojrzenie, dobroć serca, pogodny umysł,  
jowialność szczera, rozgłos w okolicy, popular-  
ność, wziętość, uznanie, a co zatem idzie, wszelkie godności i zaszczyty!  
A to wszystko tylko za 70 ct., które nadesłać należy pod adre-  
sem: Administracja „Żartu“, Lwów, ul. Ossolińskich 15.

**LWOWSKA FILJA****Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie.**

Lwów, gmach Asekuracji krakowskiej, ul. Trzeciego Maja 16, przyjmuje

**WKŁADKI i oprocentowuje po 4 od sta rocznie.** 494

Do 2.000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Zwraca się uwagę P. T. Publiczności, że

**JASNE PIWO OŁOMUNIECKIE**

w kolorze i smaku podobne do  
pilzneńskiego we flaszkach jest  
wtenczas prawdziwym, jeżeli tu  
obok umieszczona marka ochron-  
na rytowaną jest na kapsli i wy-  
paloną na korku.

Główny skład u firmy

**MAKS WIXEL i SYN**

we Lwowie, Ormiańska 5.

Od 10 flaszek bezpłatna dostawa do domu. Na pro-  
wincję wysyłamy w paczkach po 50 flaszek i w be-  
czkach od 25 litrów począwszy. 1059**IAN IHNATOWICZ**

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Ha-  
licka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniow-  
ce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24

**HERBATE ROSYJSKA**poleca **HANDEL WŁADYSŁAW** 43**ADAMOWICZA**

w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej . . . 1.40  
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najlep. . 2.50  
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakowaniu . 3.50  
funt Okruchów z najlepsz. herbat kwiatowych . 1.20  
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi . 9.—

**Ważne dla każdego gospodarstwa!**

Butami depce się każda podłoga lakierowana,  
dlatego też lakier ten musi być trwały. Kto oszczędza  
na lakierze do lakierowania podłogi przeznaczo-  
nym, ten wyrzuca swój grosz.  
Znaną rzeczą jest, że glazura bursztynowa,  
**Krzysztofa Schramma** do podłóg, właściciela  
fabryk lakieru we Wiedniu, Berlinie i w Offenbach  
nad Menem, jest najlepsza.

**Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa w pu-  
delkach jednokilowych, prze-  
wyższa wszystkie wyroby kon-  
kurencyjne.

**Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa jest  
co do trwałości, połysku i wy-  
trzymałości, nieznównana.

**Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa wy-  
secha w sześciu godzinach.

**Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa jest  
wydatniejszą od wszelkich wy-  
robów konkurencyjnych. Jedna  
puszka wystarcza na 16 metr. kw.

**Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa wy-  
trzymałością swą wzbuza u  
każdej gospodyni podziwienie.  
Po latach nawet zachowuje glazu-  
ra tę piękny połysk i niewyciera  
się.

**Główny skład fabryczny**

dla Lwowa i Galicyi: Droguerya Henryka Blumen-  
felda we Lwowie, ul. Żółkiewska 1. 6, gdzie i wszyst-  
kie inne wyroby firmy **Schramm** jak: pokosty,  
lakiery, farby itd. otrzymać można.

**Ostrożność przy zakupie!** Każda puszka za-  
opatrzoną być musi napisem firmy „Christof  
Schramm“. 125a

Skład fabryczny dla Krakowa i okolicy, znaj-  
duje się u **SZARSKIEGO** i Syna w Krakowie.

**Baczność!**

Środek masami niszczący jest najlepszym na  
szwabry, prusaki,  
pechły itd. i tylko prawdziwy w stołkach po 15 kr.  
30, 50 i 1— zł. z marką murzyna.

**Wolfa trucizna** na pluskwy jedyny środek, aby  
pluskwy z zarodkiem wyniszczyć.  
Flaszka ct. 30, 50 i 1— zł. 1020

**Ostrzeżenie!** Istnieją bezwartościowe naśladowni-  
ctwa. Proszę uważać na firmę:  
**FRANCISZEK WOLF, Brinn,**  
fabryka środków specjalnych, niszczących owady.

Prawdziwe i zawsze świeże u

**O. T. WINCKLERA Syna, Lwów, Rynek.****GRAFOFONY-fonografy Edisona**

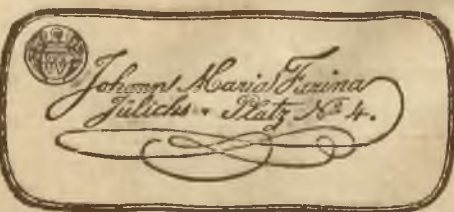
przyjmują i odtwarzają w natural-  
nem brzmieniu głos ludzki, śpiew, wszelką  
muzykę. Można zatem u siebie w domu w każ-  
dej porze słyszeć śpiew i muzykę w artysty-  
cznem wykończeniu, a nawet po latach żywy  
głos osób ukochanych, który w aparacie zachow-  
wano. Niewyczerpane źródło zabawy i nauki.  
Oglądać i próbować można w naszym ma-  
gazynie. 1223

Cenniki ilustrowane z instrukcją zasyła gratis.

Firma **WIKTOR BERGER** Lwów,  
ul. Akademicka 8.

**MOJA PRAWDZIWA KOŁOŃSKA WODA**

destylowana według recepty wy-  
nalazcy mego pradziada, była premiowaną na światowych wy-  
stawach w Londynie 1862 r., Opornie 1865, Kordowie 1871, Wiede-  
niu 1873, Santiago (Chili) 1875, Filadelfii 1876, Kapstadzie 1877,  
Sydney 1879, Melbourne 1880, Bostonie 1883, Kalkucie 1884,  
Adeleldzie 1887, Melbourne 1888, Kingstone (Jamajka) 1891, Chicago 1893,  
Hobartie (Tasmania) 1895, Brisbane 1897 i w Gwatemale 1898, znana  
jest we wszystkich częściach świata pod obok podanem „prawnie



ochronnym znakiem“. — Konsument, którzy sobie życzą moją praw-  
dziwą, destylowaną według oryginalnej recepty mego pradziada **wody  
kołońskiej** dostać, upraszam na obok podany znak ochronny uwagę  
zwrócić.

**Johann Maria Farina Köln**

Jülichs-Platz Nr. 4.

Patentowany dostawca cesarskich i królewskich dworów.

**Także na raty!**Nakrycia stołowe, kandelabry, po-  
stumenty, cukiernice i inne przed-  
mioty z prawdziwego chińskiego  
srebra sprzedają bez podwyższenia ceny na spłaty miesięczne**F. SUSSMAN i Sp.**

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

Poszukuje się też w tym celu zdolnych agentów dla prowincyi.

Cenniki na żądanie gratis i franco. 1154

**200 koron**

otrzyma ten za wyrobieńie mi-  
stałej posady za kontrolora lub  
inkasenta w banku lub w innym  
instytucie, a w razie potrzeby  
mogę złożyć kaucję. Doniesie-  
nie listownie pod adresem: Z.  
P. p-r. główna poczta Lwów. 1235

**Patenty na wynalazki**

wyjednywa i sprzedaje we  
wszystkich krajach 2734  
inżynier **K. Ossowski**

Międzynarodowe biuro patentowe  
w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

**ZARZĄD MASY KONKURSOWEJ**

„**NATANA BAUMANA SYNOWIE**“ za-  
mierza realność przy ul. Ruskiej 1. 18, z wolnej  
ręki sprzedać. 1055

Blizsze informacje udziela adw. dr. Stanisław  
Hahn, ul. Kazimierzowska 45.



Osobliwość: Farbiarnia materij jedwabnych  
i pior strusich we wszystkich barwach.

Sadzonki drzew leśnych  
z kultury lasowej, jako też: Nasiona drzew le-  
śnych z własnej luseczarni, poleca Zarząd obsza-  
ru dworskiego Borówna, poczta Bochnia.  
Na żądanie przesyła się cenniki franco.

Własne filie: we Lwowie tylko przy ul. Sykstuskiej  
Krzyża 1. 7. Zamówienia z prowincyi wykonuje się skrupulatnie.  
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój  
adres. 1087

**PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA**

Portland i Roman cementu

**EMANUELA AXELRADA**

w Putnie.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż otworzyłem moją według najnowszych wymagań  
urządzoną fabrykę, w której na razie wyrabiany

**Naturalny cement**

najznakomitszej jakości; polecam po przystępnej cenie.

Zastępstwo powyżej wymienionej fabryki powierzyłem dla Lwowa i Galicyi wscho-  
dniej Panu

**S. LILLIENTHAL**

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 12,

który zaopatrzony mojem pełnomocnictwem, utrzymuje we Lwowie znaczne składy i wy-  
konuje zamówienia natychmiast tak we Lwowie jak i na prowincyi.

Upraszam P. T. interesentów budowlanych o łaskawe zgłoszenie i przekonanie  
się o wysokiej wartości i najlepszej jakości cementu i zarazem mam  
zaszczyt kreślić się z wysokim szacunkiem

1219

**Emanuel Axelrad.**ADRES: „**EMANUEL AXELRAD**“ Radowce (Radautz) Bukowina.